Nr 225. Dnia 12 Października. Czwartek. Dnia 30 Września (12 Października) 1876 r.

Prenumerata „Kurj. Warsz." wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie r. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 k. 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: S. Maksymiljana Biskupa.
Jutro: S. Edwarda Króla.
Sobota: S. Kaliksta Papieża Męczennika.
Niedziela: Jadwigi Wdowy i Teres. Panny.

Wschod słońca o godzinie 6 m. 20.
Zachód „ „ 5 m. 12.

Długość dnia godzin 10 minut 52.
Ubyło „ „ 5 „ 55

Adres Redakcji „Kurjera Warszawsk." PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Poniedziałek: S. Florentyna Biskupa.
Wtorek: SS. Wiktora B. i Florentyna M.
Sroda S. Łukasza Ewangelisty.
Czwartek: S. Piotra z Alkantary.

— Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Ministerstwa Sprawiedliwości, z 10-go września r. b:

Mianowani zostali: naczelny sekretarz 4-go departamentu Senatu Rządzącego, radca kolegjalny Barkowski i były prezes trybunału handlowego w Warszawie, sędzia sądu apelacyjnego Mijakowski: pierwszy—prezesem, drugi zaś—towarzyszem prezesa sądu handlowego warszawskiego.

(Dz. W.).

Wiadomości miejscowe.

= W dniu wczorajszym w Lombardzie Warszawskim zgromadzili się gospodarze namiotów i kassjerowie, którzy w obecności Członków Komitetu loteryjnego i Kassjerów Magistratu dopełnili protokulowanie najskrupulatniejszego przeliczenia pieniędzy, zebranych w dniu 7, 8 i 9 b. m. w Ogrodzie Saskim, jakoż okazało się, iż w namiocie 1-szym zebrano rs. 1,611 kop. 30, w 3-cim rs. 1,619 kop. 50, w 6-tym rs. 776 kop. 34½, w 7-ym rs. 1,951 kop. 28, w 8-mym rs. 1,160 kop. 23½, w 9-tym rs. 702 kop. 75, w 10-tym rs. 804 kop. 68 — z bramy od ulicy Niecałej rs. 133 kop. 57 — z bramy od Saskiego placu rs. 308 kop. 8½ i rs. 213 kop. 49, od Żelaznej bramy rs. 99 kop. 12½ i rs. 182 kop. 42 — z bramy od kościoła Ewangielickiego rs. 326 kop. 40 — z bramy od ulicy Marszałkowskiej rs. 477 kop. 55 — razem do tej pory przeliczono rs. 12,287 kop. 31½.

O rezultacie liczenia pieniędzy z pozostałych namiotów co dziś od godziny 10-tej rano dopełnia się, jutro doniesiemy.

= Oto nowy przykład... opieki nad biednemi szwaczkami!

W pewnej kamienicy na 3 piętrze przy familii mieszkała biedna dziewczynina, utrzymująca się z pracy rąk własnych.

W obecnych czasach jakoś trudno o robotę; niewiadomo czy skutkiem konkurencji, czy też dla braku istotnej potrzeby.

Dość, że pracownica przebiegłszy wszystkie magazyny i składy bielizny prosząc po domach o robotę, narzucając się nawet znajomym i nie znajomym, ofiarując ceny niesłychanie niskie, powróciła z niczem.

Dnie upływały i miesiąc bez roboty się kończył. Zażądano zapłaty komornego; niepomogły ani prośby ani obietnice uiszczenia się w krótkim czasie.

Jejmość u której mieszkała szwaczka była tyle sroga, że postanowiła niepuścić jej wcale do domu.

Nie było co robić; ponieważ ta biedna panienka miała prześliczne włosy, udała się więc do fryzjera i pozwoliła je sobie obciąć za cenę Dwóch rubli!!

To śmieszne, powiecie, płacić komorne własnym warkoczem! Nie—to nie śmieszne—to bolesne!

= Tłomaczenie „Kromwella" pod piórem p. Podwysockiego postępuje raźno.

A praca to niełatwa; kto zna w oryginale utwór Hugonowski wie dobrze, ile zagmatwanych węzełków myśli i rymu rozplątywać musi tłómacz, ile trudności pokonywać w odwzorowaniu jaskrawych rysów, któremi poeta nakreślił swe postacie.

Tłomaczenie p. Podwysockiego już prawie w połowie ukończone. Korzystając ze sposobności dzielimy się z czytelnikami próbką tego gładkiego przekładu podając udzieloną nam przez tłomacza piosnkę lorda Rochester z 1 aktu „Kromwella."

Brzmi ona:

„Żołnierz—mina diablo dzika
Spotkał, skoro świt, pazika,
Ej, pazika z miną zucha!

—Paziu, z buzią wycacaną!—
Na ulicy ani ducha...
W atłasiku, gdzie tak rano,
Szybkonogi pazik dmucha?

—Panie żołnierz!—Pazik na to:
Miecz z gitarą mam pod szatą:
Czeka na mnie piękność blada!
Łamię pięknej opór srogi;
W proch przedemną zazdrość pada!
Ta gitara dla niebogi,
A dla męża jej, ta szpada....

Lecz straż czarna, co z pod czoła
Straszny rzuca wzrok do koła,
Odpowiada ze swej wieży:

—Ej, paziku nasz dostojny—
Kłamstwo! Kto tak rano bieży?..
Ej, to raczej—pośpiech wojny,
Nie miłośny szał młodzieży!..."

= Na wczorajszem miesięcznem posiedzeniu Rady Nadzorczej Spółki Jedwabniczej, Dyrektor tej ostatniej p. Józef Sikorski złożył raport, że nadany Spółce w długoletnią używalność przed dwoma miesiącami, kilkomorgowy grunt, przez Zarząd miasta naszego, popołożony w miejscowości zwanej b. Cmentarzem Ujazdowskim, za ogrodem pomologicznym, między ulicą Leopoldyny a okopami, w najbliższem sąsiedztwie ze szkółką miejską dzikich drzewek znajdujący się, już przez Spółkę objęty został w posiadanie i w części potrzebnej dla rozsadzenia na nim z wiosną, młodych latorośli, na pożyczanej ziemi przez Spółkę z zasiewów lat ostatnich wyhodowanych, już staraniem i kosztem jej własnym splantowany i rowem jakoteż wałem otoczony został. Tym sposobem Spółka Jedwabnicza dojdzie znowuż do posiadania własnej plantacji, co zawdzięczać będzie ze wszech miar chwalebnej uczynności Rady nadzorczej Ogrodów miejskich i Zarządu naszego miasta a przedewszystkiem gorliwym a nieustającym staraniom około propagandy jedwabnictwa, swego obecnego Dyrektora.

= Jutro upływa lat 43 od otwarcia w r. 1833 Teatru Rozmaitości. Dnia 13 października w r. 1791 Warszawa rozdzieloną została na sześć Wydziałów, a Praga na dwa.

= R. S. Alfons Muszyński b. Naczelnik prawny w Towarzystwie Dobroczynności, został uproszony do kierowania Sekcją Prawną w tej instytucji w miejsce Prezesa Tryb. hand. p. Mijakowskiego który zażądał uwolnienia od wzmiankowanych obowiązków.

= Wkrótce jak się dowiadujemy z pewnego źródła, urzędnicy ministerstwa sprawiedliwości otrzymają nową formę mundurów.—Kończącym kurs nauk w wyższych zakładach naukowych ma być nadany znak oddzielny.

= Basso-cantate p. Rudolf Wierzbicki, uczeń pana Horbowskiego, występujący kilkakrotnie w ubiegłym sezonie koncertowym z powodzeniem, wyjeżdża w celu dalszego kształcenia się w swej sztuce za granicę. Przedtem da się on słyszeć w koncercie, w którym wezmą także udział p. Królikowski, Cieślewski, Wasilewski i panie Rakiewicz i Wojakowska. Młodego śpiewaka poprzeć się godzi.

WAKACJE PANNY ŁUCJI.

SZKIC KĄPIELOWY.

(Dalszy ciąg— Patrz Nr 218).

— Wstydźże się stary niedołęgo!—huknął na wchodzącego Mikcio—włóczysz się Bóg wie gdzie, niedomyślając się że my tu skracamy sobie życie wesoło. Gdzież twój węch?

— Nie straciłem go, zaręczam wam—rzekł p. Chryzostom siadając raźnie przy stole—a na dowód mógłbym był tobie Mikciu, gdybym nie był twoim przyjacielem, wyrządzić krzywdę.

— Pewnie chce się pochwalić konkietą! — mruknął zgryźliwie, rudowłosy Zygmunt—oj stary, stary gdzie tobie o tem myśleć!

— Toż spojrzyj na mnie—czy mi czego brak, tylko że w tej nędznej tu dziurze, niepodobna zdobyć serca jakiejś panny do rzeczy.

— Do rzeczy znaczy u niego takiej, co ma najmniej dwakroć—zadrwił hrabia Zeno. Gmunciu, Gmunciu, jesteś wprawdzie koloru de Cardoville, ale nie jesteś przecie kobietą.

— Wypijże odrazu dwie szklanki i gadaj o krzywdzie jakiej mi nie wyrządziłeś przez przyjaźń!—przerwał Mikcio nalewając Chryzostomowi dwie spore szklenice.

— Ze mną jak z dzieckiem! — odrzekł stary wyga i wypił szklankę jednę za drugą. Powiadam wam, gotuje się tu, gotuje coś arcy-ciekawego. Wy wszyscy bracia i koledzy, niewiecie ani dnia ani godziny, kiedy się zakochać możecie na zabój. Przyjechało bóstwo—dziewica przecudnej urody, a bogata, no! dość wam powiedzieć, że Juljusz Cezar, który naturalnie jak dobry wyżeł pierwszy ją wytropił, narachował większych kufrów 18, mniejszych ze 20, nadto dwóch kamerdynerów, lokaja, a na wozach kucharzy, kuchtów...

— Ejże!—skoczył żywo z miejsca hrabia Zeno, — kpisz czy o drogę...

— Spytajcie się Juljusza Cezara, który pierwszy z raportem przyszedł, czem tak rozgniewał Leonową, że mówiła mi w najwyższem zaufaniu...

— A! więc to ta krzywda—rozśmiał się Mikcio, ale natychmiast niby czegoś, szukając po kątach, wstał i cichaczem wyniósł się z sali.

Hrabia Zeno przysiadł się do Chryzostoma i nalewając mu szklankę, mówił:

— Gadajno kochanie co wiesz... przecież jestśemy w poufnem gronie.

— Ręczę wam—odezwał się pogardliwie Gmuncio, uderzając w stół widelcem,—że się potem pokaże, że panna przyjechała starą landarą, zaprzężoną czterema habetami i z jednym świeżo za lokaja przebranym Grzesiem... Znam ja już te jedynaczki, zjeżdżające do kąpiel dworno i huczno—nadurzą młodych barnóaw, nazwodzą, czasem się też baran złapie na to żeby potem całe życie beczeć.

— Tyś się złapał?—spytał Zeno.

Powstał śmiech.

— Dla czego nie? — odparł Gmuncio — toż i mnie postrzygli nieraz wełnę, ale dziś zje djabła ten co mnie złapie. Niech się dwa razy rozmówię z panną, a raz ze służbą, a już wiem czego się trzymać. Siedźcie więc spokojnie i pijcie dalej, a ty stary nie bałamuć!

— Relata refero — mówił cmokając szampana Wsciubski, posłuchajcie:

I opowiedział raport Juljusza Cezara.

— I wam wystarczają blagi Cezara!

— Przecież jesteśmy bezinteresowni — oburzył się hrabia Zeno—a że z nudów radzibyśmy wiedzieć nowiny, cóż w tem złego?

— Nic złego, ale szkoda was, i dla tego powtarzam Wam, zabierajmy manatki i jedźmy do wód zagranicznych. O tym czasie, angielek tam wielkie mnóstwo, a każda ma tę cnotę, że liczy posag na tysiące funtów a nie na tysiące złotych. Niczego też bardziej nie żałuję jak mego tu przyjazdu. Kobiety pretensjonalne, zimne i za lada żarcikiem zasłaniające się mężami jak tarczą Ajaxa, panny... no! lepiej dajmy pokój. Co się mnie tyczy, wyjeżdżam jutro napewne.

— Wiesz co Gmunciu i ja chyba z Tobą — rzekł hrabia z pewną determinacją — wprawdzie dobrze mi tu dosyć, a pani Jadwidze wiem że zrobię wyjazdem przykrość, ale trudno poświęcać się zawsze dla... tych niewdzięcznych istot...

— Toście się już pogodzili? — spytał skwapliwie Wsciubski.

— Naturalnie;—nie wieszże, że kłótnie między osobami różnej płci, na to tylko służą żeby się potem godzić. Gmunciu jadę z Tobą, i nawet zaraz idę się żegnać.

— I ja!

I ruszyli obaj z miejsca a kilku za niemi, gdy w tem ktoś drzwi roztworzył na oścież, przepuszczając dwie kobiety.

Byłto Juljusz Cezar. Pierwszą kobietą, była wysokiego wzrostu bardzo dystyngowana staruszka, drugą prześliczna 20-letnia blondynka. Młodzież osłupiała z zachwytu, ale Gmuncio krzyknął nagle wielkim głosem: Kuzynko! i rzucił się naprzód, witając z całą serdecznością i galanterją, na jaką go jeszcze stać było.

Juljusz Cezar zamknąwszy drzwi, skrzywił się nieprzyjemnie, a hrabia Zeno cofnąwszy się do Chryzostoma, szepnął mu w ucho: „Czy rudy jutro wyjedzie, wątpię, ale że ja zostanę tu dopóki ona zostanie, wiem o tem napewno."

Ona — to była piękna nieznajoma z poszóstnej karety.

III.

Po jedzeniu.

W trzy dni potem na głównej alei, wiodącej do źródeł—przechadzała się gruppa osób następna:

Najprzód prowadził pod rękę ową staruszkę, panią Puszczycową, Gmuncio.

Gmuncio szedł w triumfie. Kuzynowstwo z osobą tak bogatą i dystyngowaną jak pani Puszczyc i z jej niepospolicie piękną wnuczką, nadało mu w jednym

= Ostateczne otwarcie telegrafu na kolei żelaznej nadwiślańskiej już nastąpiło. Stacje zostały już urządzone i — o ile słyszeliśmy, administracja już obsadzoną.

= W roku bieżącym zarządzono ułożenie nowych bruków lub naprawę dawnych w Kaliszu, Koninie, Międzyrzecu, Białej, Pułtusku i Sławkowie. Na wydatki w tym względzie rada państwa dozwoliła użyć summy rub. 27,880.

= Rodzina Braatzów przeniosła wczoraj swe penaty do cyrku Salomońskiego i po niemałem powodzeniu na ulicy Mokotowskiej chciała zaskarbić sobie większe w środku miasta. Wyrazem tych chęci są nowe łamańce, które niewybrednej publiczności zdają się zaprawdę udziałem wyjątkowych jednostek. Jakkolwiek trzymanie drąga na plecach i umieszczenie na nim chłopca w pozycji równoległej do podłogi, a przytem duet na skrzypcach, wykonany w tak „przykrem“ położeniu nie zalicza się do zbyt łatwych ekspozycji sztuki gimnastycznej, to jednak wszyscy akrobaci cyrkowi występują z podobnemi produkcjami. Dla amatorów *sui generis* przedstawienie Braatzów wiele przedstawia zajęcia pod tym względem, że, widząc głowę u kończyn lub ręce odgrywające rolę nóg, w przyjemnem przez chwil kilka znajdują się złudzeniu... którego żadne darwinistowskie nie zastąpią komentarze...

= Otrzymujemy następujące pismo:

„Zwiedzając w dniu onegdajszym Muzeum rolnictwa i przemysłu, mieliśmy sposobność przekonać się jak wielkie korzyści przynieść może w przyszłości ta instytucja, której dzisiaj zaczątki widzimy.

Oprócz bowiem wspaniałego daru Szkoły imienia Haliny w Żabikowie, podziwianego przez tysiące osób w czasie pamiętnej wystawy warszawskiej w r. 1874, pięknego modelu aparatu „vacuum“, ofiarowanego przez p. J. Natanson'a, zbioru modeli pługów i radeł, (jeszcze bardzo niekompletnego,) okazów rozmaitego drzewa w przecięciach całych pni i w oddzielnych preparatach, dość obfitego zbioru różnych gatunków ziarn zbożowych, wreszcie małego dotąd jeszcze księgozbioru, sale Muzeum przedstawiają w tej chwili wiele niezajętej przestrzeni, jakby czekały na licznych gości mających je wkrótce napełnić.

A chwila ta niedaleka, ponieważ zbliża się już termin otwarcia zapowiedzianej wystawy wyrobów ze skóry i metalów.

Tak więc skromna w pierwiastkowo projektowanym swym zakresie wystawa nasion, zbóż i traw, pozbawiona, w skutek tegorocznych majowych mrozów, podpory w wystawie owoców i ogrodowizn, tulić się będzie pod skrzydła szczęśliwszej swej siostrzycy, która, jeśli nas nadzieja nie zawiedzie, wystąpi okazale, sądząc z nadesłanych już deklaracji.

Dosyć tylko wspomnieć na powszechne uznanie jakiem w najodleglejszych stronach cieszą się warszawskie wyroby szewckie, rymarskie, siodlarskie, rękawicznicze i t. d., aby z niejaką pewnością wróżyć o powodzeniu wystawy, która, nie wątpimy, nowego doda bodźca dalszemu rozwojowi Muzeum.

Gdyby też panowie autorzy i wydawcy nowo wychodzących broszur i dzieł w przedmiocie rolnictwa i przemysłu chcieli po jednym ich egzemplarzu na rzecz Muzeum ofiarować, wzbogaciłoby to znacznie szczupły dotąd księgozbiór i przyczyniłoby się niemało do pomyślności instytucji, której powstanie zawdzięczamy wytrwałym staraniom i ofiarności zacnych obywateli miasta i kraju. *R.*

= Według przepisów Lombardu Warszawskiego, oprócz okazania biletu i złożenia właściwej kwoty na prolongatę fantów zastawionych, należy otrzymać kwitek, pozostawiwszy bilet do drugiego dnia, na którym odnotowaną zostanie prolongacja. Kto tego nie uczyni pomimo opłacenia może mieć swój zastaw sprzedany. W takim wypadku znajduje się osoba, która w dniu 5 b. m. wniosła pieniądze odszedłszy z biletem, czego w kontrolach nie odnotowano. Proszeni jesteśmy o zwrócenie uwagi wzmiankowanej osoby na tę okoliczność, gdyż w marcu zastaw jej będzie sprzedany.

= W istotnem niebezpieczeństwie znajdował się wczoraj Teatr Wielki.

O godzinie dziesiątej podczas przedstawienia „Dragonów Villarsa,“ w komórce pod sceną, zatliły się niewiadomo z jakiego powodu porzucone w kącie gałgany, kawałki drzewa i t. p. rupiecie. Poczęła się nawet tlić podłoga..,

Znajdujący się na słnżbie strażacy natychmiast przyłożyli swą rękę do płomieni, a sprawili się tak cicho, iż publiczność i egzekutorowie opery wypadku tego się nie domyślali.

= Całkowite przebrukowanie Starego Miasta w części głównego przejazdu między ulicami S-to Jańską i Nowomiejską v Gołębią, wczoraj ukończonem zostało. Uważamy za właściwe poprzeć w tem miejscu projekt rzucony w zeszłym tygodniu przez „Gazetę Polską,“ a polegający na perjodycznem zlewaniu Starego Miasta wodą z pomocą rur gutaperkowych, celem odświeżania powietrza, i spłukiwania zanieczyszczających powietrze osadów.

= Nagrody rubli srebrem pięć temu, kto odgadnie co znaczy anons zamieszczony w N-rze poniedziałkowym jednego z Pism codziennych! Brzmi on tak: „Poszukuje się osoby przyzwoitej płci żeńskiej do wspólnego mieszkania, przy spokojnej porządnej familii, może być z usługą i samowarem.“ A co? czy nie sfinksowa to zagadka?

= Zwraca się uwagę naszych czytelników na artykuł wstępny zamieszczony w dzisiejszym dalszym ciągu Kurjera a poruszający ważną sprawę zakładania filji w Cesarstwie i wysyłania agentów handlowych.

= W dniu jutrzejszym to jest w piątek, d. 13 b. m. o godzinie 10tej z rana, odbędzie się na cmentarzu powązkowskim poświęcenie pomnika, wzniesionego ś. p. Pawłowi Ryłkowskiemu, króry przez lat 35 nieprzerwanie pełnił obowiązki nauczyciela w Warszawskim Instytucie Głuchoniemych i Ociemniałych.

= Było to w Wiedniu...

Grano jakąś komedję oryginalną w teatrze Karola. Mowa w niej była o lekkomyslności dzienników niemieckich.

Jakiś aktorzyna, którego przedtem recenzent jednej z *Press* zmasakrował, gdy właśnie wygłaszał tyradę przeciw koteryjności i paszkwilowemu charakterowi dziennika, ośmielił się podnieść i trzymać w dłoni numer wrogiego mu pisma a cieszącego się najlepszą opinją.

Publiczność nie zważała co aktor trzymał w ręku... i tak demonstracja skończyłaby się szczęśliwie...

Jednak... nazajutrz roznosiciele dziennika w ten sposób zareklamowanego, napadli wieczorkiem na aktorzynę i tak nieboraka oporządzili że do dziś robi zimne okłady...

= Reżyserja Teatru Warszawskiego dobrze zrobiła powtarzając „Nietoperzy.“ Wczoraj bowiem bawiono się na tej komedji wyśmienicie. Żmijski szczególnie pojęty zupełnie odmiennie i w inną charakteryzację przyobleczony uzupełniał żywą galerję typów.

= Sonata Wł. Żeleńskiego, wyszła już w Lipsku u Kahnta. W Warszawie mają ją pp. Senewald i Hösick.

= W zakładzie fotograficznym Kostki i Mulerta znajdują się fotografje jenereła Czernajewa, odbite z podobizny znajdującej się w ręku rodziny.— Tamże nabyć można fotografję naczelnika państwa Brazylijskiego Don Pedra II-go. Dostojny Pedro ma twarz sympatyczną, pełną szlachetności i inteligencji.

= Przed laty może dwudziestu trzema w mieście— słuchajcie! — Mińsku, na trakcie brzeskim istniał słynny na cały powiat areszt municypalny do którego pachołek miejski — jeden z dwóch, jacy byli — prowadził zwykle delikwentów z upomnieniem chrześcijańskiem, aby raz zamknięci o ucieczce już nie myśleli.

Zamykając przestępcę na zardzewiałą kłódkę cny stróż porządku publicznego — jeśli nie onego filar — zwykł był grozić na nosie znacząco: „Pamiętaj co cię czeka, jeśli uciekniesz.“

Ta niepospolita energia dostojnika miejskiego nie przeszkadzała uwięzionym podkopywać się pod ścianę zewnętrzną srogiego gmachu i wydobywać na świeże powietrze — którego pod ów czas nie brakło w mieście powiatowem Mińsku.

Widocznie więźniowie wiedzieli że ich nic nie czeka a municypalność i reprezentant jej widomy mają serca gołębie.

W dniach tylko wyjątkowo złego humoru jednego z dwóch pachołków miejskich przeznaczonego do nadzoru więzień, przychodziło do szamotania się i bójek

---

dniu więcej znaczenia i powagi, aniżeli wszystkie jego napomknienia o dużym kluczu który trzyma dzierżawą na Podolu, aniżeli wszystkie wiedeńskie i paryskie kroje rozmaitych żakiet, tużurków i marynarek, aniżeli wreszcie postawa i fizjonomja czysto angielskie, któremi bądź cobądź w swoim powiecie wrażenie robił. Gmuncio nie wyjechał, bo obliczył że prześliczna kuzynka Łucja ma dwa miljony posagu, które powinnyby zostać w rodzinie chociaż cokolwiek dalszej; obejście zaś serdeczne babci a uprzejme Łucji, ośmielało jego —i tak dosyć z natury śmiałego — do tworzenia planów dalszych i jednego bliższego.

Bliższym było: trzymanie reszty młodzieży w należytem oddaleniu, wpływając na to oddalenie zręcznie puszczanemi półsłówkami, odstraszaniem, maleńką wreszcie gdy będzie trzeba, intrygą. Lecz dotąd w tym punkcie nie wiodło mu się wcale, bo naiwny Juljusz Cezar sam tak szybko i niespodzianie poznawszy się z temi paniami, nie odmówił nikomu z kolegów prezentacji, o którą wreszcie nader łatwo w kąpielach. Juljusz Cezar szedł też zaraz za nimi i za babcią; szedł a raczej biegł maleńkim krokiem obok panny Łucji, która mając z drugiej strony hr. Zenona, toczyła z nim rozmawę bardzo żywą. Za nią szedł Mikcio oglądając się niespokojnie i odpowiadając bez związku dwom młodzieniaszkom, którzy głośno się śmiejąc z własnych konceptów, chcieli koniecznie zwrócić na siebie uwagę, idącej naprzód panny Łucji.

Kiedy całe towarzystwo zbliżyło się do altanki leżącej na końcu alei, zerwały się nagle z ławki dwie kobiety i jeden mężczyzna. Objedwie spojrzały z niezmierną ciekawością w twarz Łucji, która im odpowiedziała niewinnym, dziecięcym uśmiechem, a potem obie zaśmiawszy się impertynencko, rzekły prawie w głos, do towarzyszącego im pana Chryzostoma:

— Więc to ma być wasze bóstwo!

— Ależ nie moje—protestował p. Wściubski.

Dalszej rozmowy nie można było dosłyszeć, to jest nie mógł jej dosłyszeć Mikcio, który zdawał się w tej chwili walczyć między silnem postanowieniem zostania w świcie panny Łucji a padnięcia do nóg pani Leonowej, u której popadł od trzech dni w niełaskę. Wahanie jego przerwała panna Łucja, która zwracając się w tej chwili do niego, rzekła jak gdyby kończąc urwaną rozmowę:

— Podobno pani Leonowa bardzo miła kobieta?

— Miła... niby—jąkał się Mikcio.

— Hrabia opowiada mi właśnie, że pan jesteś jednym z jej najdawniejszych znajomych.

— I wielbicieli—uzupełnił hrabia.

— Dla czegóżby nie? tylko... że...

Wzrok jego zetknął się w tej chwili z fiołkowemi oczami panny Łucji.

Mikcio, zuchwały pogromca niewiast swego powiatu, natychmiast oczy spuścił, a gdy je znowu podniósł, uczuł niewyinownie słodki wyraz tych samych oczu fiołkowych.

— Nieładnie wypierać się silnych wrażeń!—mówiła dalej zwracając się do niego i zapominając już zupełnie o hrabi Zenonie, który sam siebie przeklinał w duszy, że tak niepotrzebnie wciągnął Mikcia do rozmowy.

— Broń Boże, nie wypieram się, tylko niemam się do czego przyznawać — odrzekł śmielej już Mikcio, poświęcając po raz pierwszy panią Leonowę.

— Dawniej noszono otwarcie barwy wybranej damy, dziś wstydzicie się panowie przyznać do tego, że kochacie.

— Gdybym się zakochał rzeczywiście i prawdziwie, nie taiłbym uczuć tak szlachetnych przed całym światem...

— Lecz kiedyż panowie kochacie „prawdziwie“?— Rozśmiała się przecudnym srebrnym głosikiem, który dźwięczał chwilkę jeszcze i cichnął, tak jak woda wzbijająca się w górę kaskadą i spływająca nazad kroplami.

— Łucjo, Łucjo —pogroziła jej babcia — nie mów tak zuchwale, bo cię panowie obmówią.

— Dla czegożbym mówić nie miała o miłości? Do 16 roku nie słyszymy o niej nigdy oficjalnie, od 16 mówić nam o niej nie wolno, a gdy się potem wyjdzie za mąż, mówić o niej nie wypada.

— Dla czegożby nie? — wtrącił Gmuncio, który zdźwigawszy się babci, chciał się przypomnieć i wnuczce.

— Kuzynek pierwszy nie pozwoliłbyś żonie swej poruszać tak drażliwej kwestji.

— Ja? — ja jestem liberałem w całem znaczeniu tego słowa.

— Liberałem?—odrzekła z ironją — to jest, że kuzynek chcesz powiedzieć, że nie byłbyś despotą, a ja przeciwnie sądzę, że byłbyś nim dla tego, że jesteś zazdrosnym z natury.

— Ach! to się nie godzi kuzyneczko!

— Dobrze moi drodzy—odezwała się babcia — ale wyście młodzi wam,—stać dobrze, lecz mnie nogi bolą. Siądźmy tu w tej opuszczonej altance.

— W tej osieroconej... zawołała wyzywająco panna Łucja — po... osóbkach tak drogich.

— Lecz kiedy na honor... tłómaczył się Mikcio, biorąc alluzję wprost tylko do siebie — wierzaj mi pani... I zaczął cichszym głosem jednę z tych spowiedzi, które młodzi ludzie mają na pogotowiu dla każdej pięknej kobiety mówiącej z nimi na ostatku.

Panna Łucja wskazała Mikciowi ruchem pełnym wdzięku, miejsce obok siebie, z drugiej strony siadła babcia a na samej krawędzi Gmuncio, rzucający wszakże spojrzenia wściekłe na szczęśliwego Mikcia.

Hrabia Zenon i dwaj inni młodzi ludzie, stali przez chwilę tuż obok, ale widząc qu' ils sont de trop—usunęli się dyskretnie. Hrabia odchodząc powolnie i niby obojętnie, myślał jednak zawzięcie nad przypodobaniem się cudownej urody i miljonowej pannie, wczem doszedł do takiej konkluzji:

„Przedewszystkiem trzeba mi podstawić nogę Mikciowi.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

między tym, co porządek i prawo uosabniał, a tym co porządek i prawo gwałcił.

Zazwyczaj jednak stosunki były jak najlepsze. Nieraz następowała dobrowolna między stronami komplanacja: mimochodem obsygillowano ją na jednym z rogów.

Nie darmo nosy pachołków czerwonemi barwami błyszczały.

Nazwiecie może całą tę manipulację w mieście Mińsku nieporządkiem. Boże uchowaj!

Poziom ogólnej poczciwości przed 23 laty w Mińsku na trakcie brzeskim był tak wysoki, że o nim jak o jakim wieku złotym wspominają ludzie dzisiejsi.

Na wyłamywaniu się owem, na komplanacjach tych, moralność publiczna nic nie cierpiała.

W takim porządku rzeczy był wilk syty i owca cała: sławetna municypalność mińska mogła się chwalić tem, że ma kozę; sławetni obywatele mińscy mogli się szczycić tem, że w niej nie przesiadują.

Coś podobnego wydarza się i teraz pod samą Warszawą w gminie Mokotów.

Więzienie mokotowskie pilnowanem jest tak, że w skutkach przypomina ów groźny dom kary w Mińsku.

Nie dawniej jak w przeszłym tygodniu, we czwartek, dwaj podejrzani o kradzież zamknięci w więzieniu Mokotowskiem salwowali się od dochodzenia sądowego ucieczką.

Kiedy organ władzy miejscowej wszedł do więzienia dla zabrania uwięzionych—zastał je opróżnionem!

Ponieważ gmina Mokotów mimo najlepszej chęci jej sterowników, nie mogła i nie może nigdy co do moralności mierzyć się z grodem tak cnotliwym jakim był Mińsk przed laty 23-ma, dobrze więc uczyni jeżeli lepiej niż dotychczas więzienia swego strzedz będzie.

= Jeden jeszcze dowód, że czysta, platoniczna miłość, w zmaterjalizowanym XIX wieku, nie może być należycie ocenioną, lecz szyderczej tylko ulega profanacyi.

Jeden z warszawskich amfitrjonów ugodzony strzałą amora, postanowił gorące swe uczucia przelać na papier, i takowy z załączeniem fotografii, przedstawiającej zakochane jego rysy, przesłać nieznającej go osobiście „królowej serca.“

Pani ta jednak, nie umiejąc widocznie odczuć i zrozumieć szlachetnej otwartości i zapału w postaci idylli wylewającego się—poczytując otrzymany list za spekulacyjne ryzyko, i dowód chorobliwego stanu psychicznego—list wyrzuciła lufcikiem, fotografię zaś o zgrozo! kazała przybić na bramie...

Przechodząc tamtędy oglądaliśmy z innemi portret tej ofiary uczuć, a postąpienie wzmiankowanej damy cale nas nie zbudowało!

— Złożyli w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“: P. Roman rs. 7 kop. 50 na wpis dla biednych uczni i rs. 2 kop. 50 dla biednej wdowy; S. G. rs. 1 na wpis dla uczni.

— Gdyby których z uczni gimnazjum mógł ofiarować biednemu swemu koledze następujące książki, spełniłby prawdziwie czyn szlachetny. Tłomaczenia łacińskie p. Rontalera — Zadania Arytmetyczne Malinowa i Burynina, Poezje Lesinga i Algebra Dawidowa — nadto biedny ten uczeń 13-sto-letni nie ma zupełnie ciepłego okrycia, a mundurek bardzo wyszarzany.

— Woreczek zawierający w sobie kwit na rzeczy oddane do farby, włożony wypadkiem w kieszeń, w kościele, za udowodnieniem odebrać można w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“.

---

† Jutro o godzinie 9ej rano, w kościele Powązkowskim, odprawioną zostanie Msza Święta za duszę Stanisława **Klickiego**, a to z legatu przez niegdy Eugenję Klicką uczynionego; o czem Nadzór Cmentarza interessowanych zawiadamia. —17,382—

† Dnia 13 b. m., to jest w piątek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Koprowskiego**, odprawione zostanie Nabożeństwo żałobne w kościele Narodzenia N. Marji P. na Lesznie, o godzinie 9tej z rana, na które pozostała żona wraz z dziećmi, zaprasza Krewnych i Przyjaciół. —17,406—

† Dnia 13-go października r. b., to jest w piątek, jako w czwartą rocznicę śmierci ś. p. Kamilli z Szamborskich **Pisarskiej**, odbędzie się w kościele Ś-go Krzyża, o godzinie 10-tej z rana żałobne Nabożeństwo, na które mąż Rodzinę i Życzliwych zaprasza. —17,426

† W dniu jutrzejszym w piątek o godzinie 9 i pół z rana w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, jako w 5-tą rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Kwiatkowskiego**, odbędzie się Nabożeństwo żałobne, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi, zaprasza Krewnych i Przyjaciół zmarłego. —17,436—

† Jutro, jako w dniu imienin, to jest dnia 13-go października w ósmą rocznicę śmierci ś. p. Edwarda **Lipke**, odprawioną zostanie Wotywa żałobna w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej o godzinie 9-tej, na którą zapraszają stroskani rodzice Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —17,427—

† W piątek 13-go b. m. odbędzie się o godzinie 10 z rana Wotywa, w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca N. Marji Panny na Krakowskiem-Przedmieściu, za duszę ś. p. Michała i Anny małżonków **Nowickich**. O czem zawiadamia się życzliwych Przyjaciół i Znajomych.

† W dniu 13-tym b. m. t. j. w piątek, odprawione będzie, o godzinie 8-mej rano, w kościele Ś-go Aleksandra, żałobna Wotywa za spokój duszy ś. p. Edwarda **Machczyńskiego**, b. Urzędnika Rz. Gubernialnego Warszawskiego, na którą stroskana matka wraz z rodzeństwem zaprasza wszystkich pobożnych.

† W dniu 13-tym Października to jest w piątek, r. b. przy nadchodzącej uroczystości Ś-tej Teressy, w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca Najświętszej Marji Panny przy ulicy Krakowskie - Przedmieście, obok skweru, odprawioną zostanie żałobna Wotywa, w kaplicy Pana Jezusa, za spokój duszy ś. p. **Teressy z Palczewskich**, oraz Jej małżonka **Macieja Markowskiego**, b. Naczelnika w Wydziale Technicznym, b. Heroldji Królestwa Polskiego, na którą pozostała Siostra zmarłej, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. *P. M.*

† W dniu 14-tym października r. b. jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Joanny **Lux**, b. Urzędnika b. Komissji Rządowej Sprawiedliwości, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej o godzinie 10-tej z rana, na które pozostały mąż wraz z synem, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —17,301—

† Dnia 14 października, t. j. w sobotę, jako w 1-szą rocznicę śmierci ś. p. Stefana **Chojnackiego**, Obywatela Ziemskiego, odprawioną będzie za duszę jego w kościele Ś-go Aleksandra o godzinie 9 z rana Wotywa, na którą pozostała wdowa wraz z synami, córką i synową, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza.

† W sobotę dnia 14 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Henryka-Emanuela **Glücksberga**, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele Ś-tej Anny, na Krakow.-Przedmieściu, o godzinie $10^1/_2$. —17,317—

† Ś. p. Bronisława z hrabiów Ankwicz **Oraczewska**, po długiej i ciężkiej chorobie w wieku lat 72 zakończyła w dniu 11 pazdziernika r. b. życie. — Pozostała rodzina zmarłej zaprasza Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo w sobotę w kościele górnym Ś-to Krzyzkim o godzinie w pół do jedenastej z rana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła o godzinie 3 po południu na cmentarz Powązkowski. —17443—

† Ś. p. Stefcia **Habrowska**, powiększyła grono Aniołków w dniu 10-tym października r. b. przeżywszy lat 3 miesięcy 7. Stroskani rodzice zapraszają na wyprowadzenie zwłok w dniu 13 o godzinie $4^1/_2$ z kościoła Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej. —17442—

† Z Bendzina piszą nam: „Bolesną dzielimy się wiadomością, o nastąpionej w dniu 24-tym września r. b. śmierci ś. p. **Dyonizego Olszewskiego**, b. pomocnika Naczelnika powiatu Rawskiego, ostatecznie emeryta. Krótki zaiste dla rodziny i przyjaciół był żywot zacnego, cichego i szlachetnego 70-cio-letniego starca, który, jedyną lecz najtrwalszą zostawił po sobie spuściznę, bo wzory godne naśladowania. Cześć pamięci czcigodnego człowieka! — *J. B.*“

Wiadomości Polityczne.

„Agencja Havasa“ rzadko kiedy dająca się „używać do fałszywych doniesień zapewnia, że prawdopodobnie Porta skłoni się do półrocznego zawieszenia broni. Takie postanowienie Porty, jeżeli istotnie powziętem przez nią zostanie, będzie niewątpliwym już krokiem naprzód do układów o pokój; nie do samego pokoju, ale do układów o pokój. Stosunki nie są jeszcze nieodwołalnie naprężonemi, aby zgodzenie się Porty na półroczną przerwę wojenną z zamiarem jawnym porozumienia się z Europą, z Serbią, z Czarnogórzem i z powstańcami połączone—nie miało usunąć niebezpieczeństwa wojny, lub zbrojnego zajęcia Bulgarji i Bośnii, jeżeli to już pomiędzy Rossją i Austrją umówionem w zasadzie zostało. Pomimo całego bezładu stosunków publicznych w Serbii, nie możemy przypuścić, aby się to państewko przeciwstawiać chciało Europie działającej zgodnie i zgodnie poprzestającej na półrocznem wstrzymaniu działań wojennych dla przeprowadzenia układów o pokój. Tak więc, jeżeli Porta istotnie do zawieszenia broni się skłania — a w Białogrodzie wierzyć w to nie chcą i nie muszą być z tego bardzo zadowoleni, widnokręg europejski uważać potrzeba za rozjaśniony przynajmniej na pewien czas: do chwili, w której rokowania o pokój wykażą znowu zasadniczą różnicę poglądów i interesów, a skutkiem tej różnicy stosunki się zaostrzą. Dopóki *kwestja wschodnia* porzuconą a na jej miejsce *kwestja polepszenia losu chrześcijan pod panowaniem tureckiem* postawioną zostanie—dopóty przyjaciele pokoju w Europie spokojnie zasypiać i bez troski budzić się nie będą mogli.

Serbowie bardzo logiczne i w zgodności z oświadczeniami swemi postępują, gdy bez względu na postawę odporną Turków—a właśnie może nawet z niej korzystając — występują zaczepnie i starają się o jaknajwiększe korzyści bojowe, zanim się pod jarzmo pokoju poddadzą. Trzeba jednak pojęcie istotnych korzyści dobrze określić. Telegraf donosi nam o śmiałym pochodzie Czolaka Anticza w Bułgarji, poza granicami Serbii. Oddział tego mężnego dowódzcy zajął dolinę rzeki Toplicy płynącej prawie równolegle do granic Serbii. Podobno nawet zajął już Kurszumlę, co byłoby faktem większej doniosłości względnie do innych korzyści w tym pochodzie serbskim osiągniętych. Wierzymy w to, że istotnie dolina Toplicy znajduje się w rękach Serbów. Jakiż cel rozumny mogło mieć to zajęcie? To tylko, żeby zabezpieczyć korpus Horwatowicza najdalej na zachód i południe wysunięty od nagłego zaskoczenia przez Turków. Pozatem nie widzimy rozumnej racji posuwania się do Bulgarji. Jeżeliby działanie dotychczasowe nad Toplicą i następne dalej na południe i zachód miało być jedynie demonstracyjnem, zrobionem na pokaz, dla zaimponowania Turkom, dla olśnienia Serbów—to jest ono bezzasadnem niepotrzebnem, zbytecznem — co więcej nawet szkodliwem. Zamiast rozpraszać siły i tak niewielkie, należy je ile możnościześrodkowywać. Czolak Anticz z maleńkim swoim korpusem pod Jankową Klisurą był daleko użyteczniejszym dla armii Nadmorawskiej niż będzie w Kurszumli, Prekopie, wątpimy zaś, aby dobyć mógł Mitrowicy—co byłoby już istotnie korzystnem dla oręża serbskiego.

Nad Morawą była jakaś rozprawa w d. 4 czy też 5 b. m., ale doniesienia o niej są bardzo mętne. Najpierwsza podała wiadomość „Presse“ wiedeńska; po niej inne dzienniki doniosły, że Horwatowicz ucierał się w dniu 5 b. m. z Turkami, po której to rozprawie Serbowie wydać mieli napowrót Teszycę (nad samą Morawą) Turkom. Teszyca znajdowała się już w ręku Turków przed pierwszem wstrzymaniem działań; utracili ją oni następnie, a w dniu 30 września, kiedy to wystąpili byli zaczepnie po odparciu ataku serbskiego w d. 28 t. m.—odzyskali napowrót. Jeżeli zatem Serbowie utracili tę ważną pozycię skutkiem rozprawy w d. 4 czy 5 b. m. to musieli ją przedtem Turkom odebrać, o czem we właściwym czasie żadnej nie było wzmianki. Zresztą od spotkania, o którem tu mówimy do dnia onegdajszego nie walczono wcale nad Morawą. Wegług ostatnich doniesień książe Milan nakazać miał generałowi Czernajewowi wstrzymywanie się od działań zaczepnych, a co do Turków ci dotychczas przerwy wojennej nie pogwałcili nad Morawą i ściśle jej przestrzegają, mimo wystąpienia zaczepnego Serbów. Położenie obustronne nie pozwala uważać armii Abdul-Keryma za osaczoną: komunikacje z Niszem są nieprzerwane, nietknięte. Supowacz znajduje się w ręku Turków i widocznie Horwatowicz dla celu odcięcia Turków od Niszu, niczego rzeczywiście nie dokazał. Usadowienie się ku Kruszewacowi ma raczej na celu zatamowanie Turkom przystępu do wideł Morawy. t. j. do punktu w którym ta rzeka rozdziela się na Bulgarską i Serbską.

Turcy widocznie musieli już być bardzo do muru przyparci, skoro naruszyli przerwę wojenną od strony Czarnogórza, a naruszyli zaiste nie dla posunięcia się naprzód, ale dla cofnięcia w tył. Telegram ze Stambułu nie usprawiedliwiając wcale działań wojennych w czasie, który dla Porty powinien być pokojowym, potwierdza fakt rozprawy orężnej między Muktarem-paszą a Czarnogórcami. Według telegramu tego, stroną zwyciężającą byli Turcy. Możemy w to uwierzyć pod jednym tylko warunkiem, że buletyn odnosi się do najpierwszej rozprawy, w której Czarnogórcy istotnie nie dostatecznie działając siłami — jak sam telegram słowiański z Dubrownika przyznaje — odpartymi zostali, a nawet utracili trzy szańce. Lecz telegram zmyśla, staje w poprzek prawdzie, jeżeli ma na celu przeświadczenie nas, że ostatecznie nie Czarnogórcy, ale Turcy zwyciężyli. Rzecz się miała wprost przeciwnie. Zwycięztwo Czarnogórców wątpliwości żadnej nie ulega, zwycięztwo o tyle, że Muktar znajduje się dziś już na ziemi hercegowińskiej ze znaczną przynajmniej częścią, jeśli nie całością korpusu swego. Czy muszyr turecki, który dał w swej kampanji tyle świetnych dowodów niedołęztwa —jest już osaczonym, czy też odciętym od podstaw, czy też ma jeszcze ujście swobodne, w każdym razie cofnąć się musiał i tego musu żadne cukrowe słówka buletynów, nie pokryją. Dla miłości prawdy powiedzieć jednak potrzeba, że muszyr (któremu się już od dawna należy następca), wręcz od siebie kłamstwa się jeszcze nie dopuścił.

Nie znajdujemy w dziennikach żadnych wskazówek któreby pozwalały orzeknąć o prawdziwości doniesienia zemlińskiego—zatem Słowiańskiego—jakoby Osman-pasza posuwał się ku Łukowu na drodze do Paraczyna (Czupryi) z Zajczaru. W zasadzie samej to powiedzieć można o racjonalnem prawdopodobieństwie faktu, że ruch Osmana ku Morawie miałby wtedy tylko swą rację, gdyby przez Widdyń nadeszły oddziałowi zajczarskiemu tak znaczne posiłki, że utworzyłby się z nich osobny korpus od 25—30 tysięcy ludzi. Taka siła mogłaby się już nietylko bezpiecznie ku Morawie posuwać, ale nawet dotarcie jej choćby tylko do Łukowa, pomięszałoby wszystkie szyki generałowi

Czernajewowi. Zmusiłoby go do porzucenia stanowczego Alexinaczu i wszystkich stanowisk na południe od tej miejscowości położonych, rozłamałoby niebezpiecznie front armii Serbów Nadmorawskiej i bodaj czy strategicznie nie zakończyło całej kampanii. O przygotowaniach do faktu tak wielkiego znaczenia wiedzielibyśmy coś przecie. Najprędzej wszystko nad Timokiem zostaje *in status quo ante*. Osman pasza stoi sobie z kilkoma tysiącami, kontent, że go Serbowie nie zaczepiają, co najwięcej można przypuścić podjazdy czerkiesów ku Łukowu i Niegotynowi. Tak nam się zdaje.

Otrzymujemy jeszcze następujące wiadomości:

Londyn 10-go. — Utrzymują tutaj, że missja ks. Sumarakowa toczyła się względem okupacji Bulgarji nie przez wojsko rossyjskie, lecz przez rumuńskie.

Paryż 11-go. — „Journal officiel“ ogłasza dekret zwołujący Senat i Izbę reprezentantów na dzień 30-go października. Kongres robotników zamknął swoje posiedzenia w największym porządku. Ponowne zebranie naznaczone na rok przyszły w Lyonie.

TELEGRAMY.

Warszawa dnia 12-go października.

Baden-Baden 11-go.—Przybył tutaj Król Grecji i został przez samego Cesarza i Wielkiego Księcia powitany i do hotelu odprowadzony.

Londyn 11-go.—„Office Reuter“ donosi z Białogrodu pod datą 11 b. m. Serbska Rada ministrów postanowiła przyjąć prawidłowe zawieszenie broni, skoro tylko konsulowie w imieniu mocarstw Rządowi Serbskiemu dotyczący wniosek przedłożą.

Zemlin 11-go.—Usiłowaniom wielkich Mocarstw, udało się w Stambule skłonić Turcję do zawieszenia broni, a jak właśnie co z urzędowego źródła serbskiego donoszą, Rząd tutejszy zgodził się na przyjęcie rozejmu, który od dnia 12 b. m. ma się rozpocząć i cały miesiąc trwać będzie. Linja demarkacyjna zostanie dopiero oznaczoną.

Dubrownik 11-go.—Donoszę z Cetynji: Przybyło tutaj 15 Turków zabranych do niewoli w ostatnich bitwach pod Kłobukiem. Włoski ajent dyplomatyczny konsul Durando przybył do Cetynji w celu podjęcia ponownych rokowań pokojowych. Z Trebinji: Oprócz tureckiego miasta Ljubinje spalił Dakowicz wszystkie wioski tureckie w okręgu Ljubinjeckim. Turków padło i spłonęło w pożarze 1,500, Czarnogórców rannych i zabitych 130. Muktar-pasza zapytany o powód naruszenia rozejmu tłomaczył się, iż rozkazu do zawieszenia broni nie odebrał. Zabrani w ostatnich walkach pod Kłobukiem w niewolę ranni Czarnogórcy zostali tureckim szpitalom oddani, Muktar-pasza rozkazał rannym głowy pościnać, ponieważ religja nie pozwala ochraniać niemahometan.

Dubrownik 11-go. — Z Kuczi: Oddział Despotowicza zajął 8-go b. m. na południu od Liwnos leżącą forteczkę turecką Liskne i miejscowość turecką Buskobrato, zdobywszy amunicję i jedno działo.

Paryż 11go.—Do Ajencji Havasa telegrafują z Konstantynopola pod datą 10 wieczorem: Dziś odbyło się posiedzenie Rady ministerjalnej, z początku była silna opozycja przeciwko zawieszeniu broni, ostatecznie jednak Rada zgodziła się, iż zawieszenie sześcio-tygodniowe z powodu krótkiej swej trwałości przedstawiałoby dla Turcji ważne niebezpieczeństwa w tym nieprawdopodobnym wypadku, gdyby się negocjacje niepowiodły. W każdym razie jednak Porta postanawia zawiadomić mocarstwa o warunkach, pod jakiemi byłaby gotową przystać na zawieszenie pięcio lub sześciomiesięczne, które według niej przedstawiałoby potrójną korzyść: 1° Porta mogłaby tymczasem wpłynąć na uspokojenie fanatyzmu muzułmańskiego wielce podrażnionego; 2° nie byłaby zmuszoną do wznowienia kroków wojennych w chwili, gdy pora roku utrudniałaby operacje; a nakoniec 3° zwłoka ta ułatwiłaby zgodę co do warunków pokoju i co do reform wprowadzić się mających w Cesarstwie. Powszechnie sądzą, że warunki Porty będą przyjęte.

Komitet Towarzystwa Muzycznego ma zaszczyt upraszać Członków Założycieli o zebraniu się w lokalu Towarzystwa na sesję w *Piątek* dnia 13 b. m., o godzinie 7½ wieczorem, w celu balotowania kandydatów przedstawionych na Członków Towarzystwa. Zechcą równie przybyć Członkowie, którzy kandydatów przedstawili. —17,381—

— Radca Stanu Józef Sobierański, b. Pomocnik Naczelnego Prokuratora b. IX Departamentu Rządzącego Senatu, zamianowany Notaryuszem przy hypotecznej Kancellarji Warszawskiego Okręgowego Sądu, otworzył Kancellarję, o czem ma honor zawiadomić. —17,401—

— Zbliża się zima, a z nią potrzeby zaopatrzenia się w ciepłe ubrania. Nieobojętną zatem dla pań naszych będzie wiadomość, iż w domu przechodnim Roeslera przy ulicy Senatorskiej wprost Miodowej, pan **J. Thonnes i Spółka**, otworzył w tych dniach skład różnych wyrobów z fabryk miejscowych pochodzących, a mianowicie: materji wełnianych, flaneli na suknie, — wreszcie całkowity rejon towarów na podszewki, jako to: kamloty, perkale z ruskich rękodzielni i t. d. Dotąd artykuły te nabywane być mogły tylko w pomniejszych oddalonych od środka miasta sklepach, dziś po równie możliwie tanich cenach zakupywać je można w nowym składzie p. J. Thonnes i Sp.— Z uwagi zatem, iż nowa firma tylko posiada towary z fabryk miejscowych, nie ustępujące zresztą wyrobom zagranicznym, — zdaje się w krótkim czasie zyska poparcie ogółu pojmującego, iż przedewszystkiem swój przemysł protegować należy. 1—1—17,378—

TEATR WIELKI.
Dziś: **Jotta.** Jutro: **Most Westchnień** (1-szy raz)

TEATR ROZMAITOŚCI.
Dziś: **Burza w szklance wody.** — **Stara Romantyczka.—Kto pod kim dołki kopie...** Jutro: **Dworacy Niedoli** (1-szy raz).

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 12 Października 1876 roku

	Żądano rs.	Żądano kop.	Płacono rs.	Płacono kop.
Półimperjały Ros. rs. — kop. —				
Dukaty Holenderskie rs. — k. —				
Marki państ. Niemiec. rs.—k. —				
Austr. flor. w bil. kop. —				
Obligi skarbowe 100 rs. (od kop.)	—	—	—	—
List. Zast. 3 okresu I. s. za rs. 100	—	—	97	—
List. Zast. 3 okresu II. s. za rs. 100	—	—	97	—
List. Zast. nowe 5 proc. z r. 1869	91	20	91	—
List. Zastawne m. Warszawy I. s.	87	—	86	70
„ „ „ „ II. s.	86	15	85	85
Listy Likwidacyjne rs. 100	81	40	81	20
Obligacje kolei żel, Terespolskiej.	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . .	97	75	96	75
Now. Ros. poż. prem. z r. 1864 / „ „ „ „ ostempl. .	180	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866 / „ „ „ „ ostempl.	175	—	173	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	78	—	—	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej.	—	—	71	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznych	—	—	167	50
Akcje Dr. żel. Warsz.-Terespols.	—	—	120	—
Akcje Banku Handl. War. rs. 250	240	—	—	—
Akcje Banku Dyskontow. Warsz.	248	—	—	—
Akcje W. T. ubezpiecz. od ognia	—	—	119	—
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej	102	—	100	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni rs. 100	—	—	—	—
Akcje W. T. Fabryk cukru rs. 500	—	—	—	—
Akcje W. F. cukru Leonów rs. 250	—	—	—	—
Akcje „ „ „ Józefów rs. 250	—	—	—	—
Akcje „ „ „ Dobrzelińsk 500	—	—	—	—
Akcje Lilpop Rau i Lewenstein 1000	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	102	—	—	—

Wartość kuponu bież. od Listów Zast. kop. 122⅕
Od Likwidacyjnych kop. 145 5/9
Od Listów Zastawnych nowych kop. 152 7/9
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy k 15 5/18
Berlin: Weksel 100 tal. 2 d. rs. 112 k. 95 rs 112 k. 80
Londyn: 3 m. 1 funt. st. rs. 7 k. 66½ rs. 7 k 65½
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 91 k 80 rs. — k. —
Wiedeń: Weksel 8 d. za 150 rs. 93 k. — rs — k.
Akcje Banku Handlow. w Łodzi rs. — żądano rs. 222 płac.

Cena okowity z dnia 10 października.
78% z akcyzą 7 kop. od %.
Hurtow. skład. wiadro 664,1—667,2 g. 216—217. } z dodat.
Pojedyńcza szyn. „ — — — gar. 219 —220. } 2%
stosunek garnca do wiadra 100:307¼.

Stan powietrza.
Dziś rano ciepła st. 11.2, w południe ciep. 17.84
Barometr: 759 (Odmiana).

SPROSTOWANIE. — We wczorajszym numerze Kurjera na stronnicy 4-tej w kolumnie 1-szej, w wierszu 19-tym, zaszła pomyłka drukarska: powinno bowiem być Edmund Grzędziński i t. d.

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego.“ Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).— Дозволено Цензурою Варшава 30 Сентября (12 Октября) 1876 г.

Redaktor Wacław Szymanowski. **Wydawca Gustaw Gebethner**

Patrz dalszy Ciąg Kurjera i dwa Dodatki.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy Ciąg Numeru 225. Czwartek. Warszawa d. 30 Września (12 Października) 1876 r.

—*y*.—Cieszymy się i słusznie, że wiele wyrobów naszych fabrycznych i rękodzielniczych z wyrobami zagranicznemi konkurować już może. W istocie publiczność nawet nasza mimo panującej jeszcze za granicomanji nabierać coraz więcej przekonania, że nietylko to może być dobrem co zagranicznym opatrzone jest stemplem... ale tego nie dosyć.

Wśród obecnych warunków, przemysł przetworczy ma nam posłużyć za jedną z głównych dźwigni ekonomicznych, dalej i szerzej więc tutaj spoglądaćby potrzeba.

Owóż pewnikiem jest, że każda gałęź produkcji o tyle tem szybciej rozwinąć się jest w stanie, o ile widzi pewne pole zbytu przed sobą.

Najbardziej rzutny przemysłowiec nie będzie wyrabiał w większych ilościach przedmiotów, nie mając przedewszystkiem pewności, że takowe znajdą łatwych nabywców.

Jest to prawda elementarna, z którą jednak ściśle liczyć się trzeba, a licząc się, pamiętać, że dla wyrobów naszych Cesarstwo z całem mnóstwem przemysłowych swych potrzeb stoi już od lat kilku otworem.

Koleje żelazne ułatwiły nam kommunikację, a wyroby nasze na rynkach miast rossyjskich zyskały już pewną renomę, skorzystać więc z takiego zwrotu rzeczy i owe szerokie pole zbytu w swoje, o ile możności wziąść ręce, oto punkt ciężkości, do którego nasz świat przemysłowo-handlowy, główny prąd swej działalności skierowaćby powinien.

Nie jest to frazes, ale zasada, cyframi wywozu i przywozu do Cesarstwa dostatecznie (w zeszycie np. 45 „Niwy" z roku b.) stwierdzona, podnosząc ją tutaj, chcielibyśmy jedynie zwrócić uwagę na konieczność ściślejszego a rychłego uorganizowania handlowych stosunków z Rossją, za pomocą:

1) Zakładania albo raczej pomnażania tam filij handlowych, — i

2) Wysyłania do różnych miejscowości Cesarstwa zbierających obstalunki, oraz zamówienia *agentów*.

Znający bliżej nieco kwestję naszego handlu z Cesarstwem mogliby nam zarzucić, że niezależnie od zakładania filij, wysyłania agentów i t. p. ważnem jest bardzo utworzenie choć jednego przynajmniej w kraju *towarzystwa wywozowego*, któreby zbyt towarów w Rossji, jak niemniej zbieranie obstalunków, słowem szerokie i racjonalne pośrednictwo w handlu z Cesarstwem przyjmowało bezpośrednio na siebie. Zapewne o potrzebie i wielkiej użyteczności towarzystwa takiego nie wątpimy bynajmniej, owszem za urzeczywistnieniem potrzeby tejże obstawalibyśmy najsilniej.

Ale jeżeli ów projekt „Pośrednika" mimo prawie że już zatwierdzonej ustawy utonął gdzieś w morzu... projektów; jeżeli mimo licznych zapytywań i dopominań się prsasy, nikt jednem nie objaśnia słówkiem co z projektem rzeczonym ostatecznie się stało, to co na to poradzić? Mamyż może wyczekiwać z założonemi rękami aż Niemcy zabiorą nam to do czego my z zasady mamy pierwszeństwo?

Bo i o tem trzeba pamiętać, że zanim u nas temu i owemu na pole zbytu otwarły się oczy, już wtedy przedsiębiorcy nadsprejscy nie zasypiali sprawy.

Owszem przed laty jeszcze pięciu czy sześciu, to jest wtedy, gdy połączenie Warszawy za pośrednictwem drogi terespolskiej (łączącej się dziś jak wiadomo z drogami Moskiewsko-Brzeską i Brzesko-Kijowską) z guberniami południowzmi Cesarstwa, oraz gub. litewskiemi, spodziewanem być mogło, iż wtedy mówimy przemysłowcy nadsprejscy nie omieszkali krzątać się około zakładania w Rossji swoich komissowych kantorów, filjalnych sklepów, wreszcie różnych pośredniczących przedsiębiorstw i t. p.

U nas znowu co prawda nie jest znowu tak źle, iżbyśmy o rozszerzeniu handlu naszego z Rossją a w szczególności o otworzeniu tam filij przedsiębiorstw tutejszych nie myśleli wcale. Przeciwnie od lat już paru słyszeć się dają wiadomości, że np. ten lub ów fabrykant albo kupiec warszawski, otworzył w jednem z miast Cesarstwa filję swej fabryki czy sklepu; ale względnie do potrzeby, którą zaraz postaramy się usprawiedliwić, fakta o jakich mowa, zdają się być jeszcze bardzo nieliczne.

Mówiąc krótko, idzie nam o *pomnażanie* filij naszych w Cesarstwie, bo tym głównie sposobem handel z tamtejszemi miejscowościami rozszerzyć się zdoła, a o ile tak jest w istocie zrozumieć to łatwo.

Wiadomo wszem w obec i każdemu z osobna, że w dzisiejszych czasach jedną z głównych podstaw rozwoju wszelkiego handlu jest *zaufanie* na rzetelności stron handlujących oparte. Kupcy i przemysłowcy nasi wiedzą o tem dobrze, ale zawiązując stosunki z kupcami rossyjskiemi, doznają właśnie często na tym punkcie zawodu.

Ten zaś brak rzetelności ze strony kupców rossyjskich wyradzać musi w sposób naturalny, brak zaufania w pośród kupców tutejszych a to znów na rozszerzenie stosunków handlowych żadną miarą wpływać nie może.

Niejeden z przemysłowców choć widzi to dobrze, że towary jego w tej lub owej miejscowości mogłyby być dobrze bardzo płacone, woli jednak wyrzec się spodziewanych korzyści aniżeli zawiązawszy stosunek drżeć następnie z obawy — czy „zarwanym jak to mówią nie będzie."

Owóż wobec takiego stanu rzeczy jedynym niemal środkiem, za pomocą którego nasz świat przemysłowo-handlowy przyjść może do wyrobienia i utrwalenia zbytu dla wyrobów, w Cesarstwie zdaje się być zakładanie filji, któreby wszelkie interesa danej firmy tutejszej załatwiały, bezpośrednio na miejscu.

Przy posiadaniu w danej miejscowości rossyjskiej filji przedsiebiorstwa własnego kupiec czy przemysłowiec, nietylko że o towary tam wysyłane mógłby być spokojnym, nietylko że wszelkie nawet nieporozumienia brakiem rzetelności powodowane łatwiej nierównie usuwaćby się dawały, ale co więcej, to filija taka przy umiejętnem jej prowadzeniu — byłaby żywą a słuszną i naturalną reklamą dla przedsiębierstwa prowadzonego, dajmy na to w Warszawie. Nie powinno tu iść wreszcie koniecznie o tworzenie filij na szeroką odrazu skalę, wymagających przeto wielkich stosunkowo nakładów i kosztownej administracji, ale poprostu o skromne choćby kantory, które i pośrednictwo skuteczne i propagandę towarów nadsyłanych z Warszawy miałaby przedewszystkim na celu.

O tworzenie filij takich kupiectwo nasze wszelkiemi sposobami starać się winno, bo leży to zresztą we własnym jego interesie, bo filja każda byleby dobrze powtarzamy prowadzona, niezawodne zyski głównym składom tutejszym przynosić jest w możności.

Nie potrzebujemy zresztą uciekać się tutaj do ogólnikowych upewnień, boć nikt jeszcze z kupców, którzy na filije w Cesarstwie zdobyć się już chcieli, nie żałuje kroku tego z pewnością, a jeżeli na filjach wychodzi dobrze dziesięciu lub piętnastu, to dlaczegóż nie miałoby powodzenie to sprzyjać pięćdziesięciu, stu, albo więcej nawet przedsiębiorcom tutejszym?

Lecz, jak wspomnieliśmy na wstępie obok pomnażania filij naszych handlowych w Cesarstwie niezbędnem jest nadto wysyłanie agentów, którzyby odwiedzając miejscowości tamtejsze i rozwożąc okazy towarów produkowanych w Królestwie, zbierali zarazem obstalunki i zamówienia.

Niemcy nietylko w Rossji, ale i u nas oddawna już to robią, mnóstwo agentów tamtejszych kręci się ustawicznie po kraju zachwalając rozwożone z sobą próbki, okazując cenniki i t. p. a jak na tej przedsiebierczości przemysłowej zagraniczni wychodzą—nie potrzeba dowodzić.

Tymczasem czy widział kto w Cesarstwie agentów rekomendujących wyroby fabryk i zakładów polskich? Jeżeli spotkał ktoś coś podobnego to zdziwił się zapewne niepomiernie, bo racjonalne pojmowanie reklamy handlowej wyjątkowem jest bardzo.

U nas upowszechnia się co prawda, że tak powiem blaga kupiecka polegająca np. na urządzaniu przy sklepach zbytkowych wystaw i t. p. ale rzadkim jest bardzo ów zmysł zdrowej propagandy handlowej, która nie czekając aż nabywca przyjdzie do sklepu, sama raczej wszędzie trafić i wszędzie kundmanów wyszukiwać jest zdolną.

Rozwinięcie więc propagandy podobnej za pośrednictwem agentów w Cesarstwie, winnno być dla kupiectwa naszego niemniej ważnem zadaniem jak tworzenie tam filij, bo nikt zresztą nie będzie szukał tego o czem nie wie, a przyznać trzeba że kupcy rossyjscy nie wiele jeszcze o wyrobach pochodzących z Królestwa mają pojęcia, lub znają je niedokładnie.

Więcej nierównie wiedzą oni o tandecie częstokroć zagranicznej — bo zagranica nie czekała aż kupcy po towary jej zgłaszać się będą. Nie czekajmyż więc i my dłużej z towarami naszemi—bo doprawdy odstąpienie dobroduszne zysków, jakie z otwartego pola zbytu w Ccsarstwie nam się głównie należą, grubym byłoby błędem.

Obwieszczenie.

Nieznajomi prawni następcy Jana Chryzostoma Błażeja Sypniewskiego, który w roku 1817 do Polski na wędrówkę się udał, tam zginął i prawomocnie za umarłego ogłoszony został i dla którego massa pozostałości w ilości 793 marek 75 fenigów się znajduje, zapozywają się na termin na dzień

15 stycznia 1877 roku, przed południem o godzinie 11-tej,

przed radzcą sądu powiatowego panem Ryll, w miejscu sądowem w izbie pod Nrem 60 wyznaczonym, z tem wezwaniem, aby się przed lub w termine samym ustnie lub piśmiennie zgłosili, w przecinym razie z pretensjami swemi spadkowemi prekludowani, a to jako mienia pana nie mające fiskusow przysądzone zostaną.

Poznań, dnia 10 go marca 1876 roku.

Królewski Sąd powiatowy, Wydział dla spraw cywilnych,

(podp.) *Cleinow*.

(3—3) —5703—

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 225

Dnia 12 Października 1876 roku. *Czwartek.* *Dnia 30 Września (12 Października) 1876 roku.*

Nakładem Księgarni i Składu Nut Ferdynanda Hoesick w Warszawie.
wyszedł z druku zeszyt III-ci (**Łom-Obr**)
Dzieła pod tytułem:

DOKŁADNY SŁOWNIK

języka polskiego i ruskiego
przez

P. DUBROWSKIEGO,

(Członka Ces. Akad. Nauk)

(Wyjdzie w 12-stu zeszytach. 6 zeszytów części polsko-ruskiej, 6 zeszytów części rusko-polskiej). Prenumerata na całość rs. 5, z przesyłką pocztową rs. 7. Opłacić można zeszytami po kop. 50).—Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie w Warszawie i na prowincji.
2—3 — 16694 —

Nakładem i drukiem S. Orgelbranda Synów
opuściła prassę książka pod tytułem:

NABOŻEŃSTWO OSÓB WIELKIEGO ŚWIATA

PRZEZ

Hr. de MILA.

z dołączeniem listu do autorki
przez Ks. MERMILLOD'A Biskupa Hebronu,
tłómaczyła z francuzkiego **Marja S.**

Cena kop. 75.

Pomiędzy szczerą, będącą udziałem prawdziwie cnotliwych ludzi pobożnością, a udaną, na zewnętrznych zwykle praktykach opartą, bigoterją, tak wielkie niekiedy zachodzi podobieństwo, iż nic dziwnego, że często pierwszą bierzemy za drugą lub odwrotnie. Ludzie zamożni, należący do klassy uprzywilejowanej, nie bez zasady są pomawiani często o bigoterją, zwłaszcza dziś, gdy ulramontanizm stał się modą w arystokratycznych sferach.

W *Nabożeństwie osób wielkiego świata*, autorka należąc sama do wyższych sfer społecznych, wymawia dość ostro towarzyszkom swoim, jak przez źle pojętą, a co gorsza udaną gorliwość religijną przynoszą niepowetowaną stratę samej religji. Autorka wsparta powagą uczonego dostojnika kościoła, trafnie, a zawsze zajmująco kreśli śmiałemi rysami obiedwie strony medalu, a tym sposobem bez nudnych ogólników i nudniejszych morałów napisała książkę pożyteczną i zajmującą, co jej też prawie jednomyślnie tak francuzka jak nasza prasa przyznała.
3—3 — 16464 —

Nowo otwarty Skład Niciarski

9. ulica Berga, róg Mazowieckiej **9.**

Bawełny, Wełny, Nici i t. p. Ceny niższe jak dotychczas praktykowane Bawełna mydlarska na kłębach, 1 funt kop. 67. 5—6 — 16535 —

WAŻNA WIADOMOŚĆ

dla

SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI.

TELEGRAM.

Na Jesienny i Zimowy Sezon
OTRZYMALIŚMY
WIELKI WYBÓR GARDEROBY MĘZKIEJ i DZIECINNEJ z FRANCUZKICH, ANGIELSKICH i BRYNSKICH MATERJAŁÓW.

PREIS CURANT:
Garnitury Jesienne Żakietowe od rs. **19—26**; Garnitury Marynarkowe op rs. **16—22**; Garnitury czarne Tużurkowe od rs. **25—32**; Garnitury czarne Frakowe od rs. **25—32**; Garnitury czarne Żakietowe od rs. **22—28**; Palta Jesienne od rs. **14—24**; Palta z Pasami od rs. **22—28**; Palta do Stanu od rs. **16—25**; Palta Zimowe od rs. **14—32**; Palta z Pasami od rs. **24—36**; Palta do Stanu od rs. **25—32**; Burki z nieprzemakalnego sukna od rs. **17—22**; Kurtki do Polowania od rs. **8—14**; Bluzy do konnej jazdy od rs. **8—12**; Szlafroki Dubl. różne od rs. **12—20**; Ranne ubrania od rs. **14—17**; Palta Dziecinne z pasami od lat 4 do 15 od rs. **9—16**; Palta Dziecinne zimowe od lat 8 do 12 od rs. **10—14**; Różne Spodnie kortowe od rs. **4** kop. **50—8** kop. **50**; Różne Spodnie do gospodarstwa od rs. **4—5** kop. **50**; Kamizelki Bilardowe od rs. **6** kop. **50—8** kop. **50**; Kamizelki Pluszowe po rs. **4**; Kamizelki Aksamitne po rs. **5**; Kamizelki Sztuczkowe od rs. **3—4**; Palta podbite barankami od rs. **18—30**; Kurtki podbite barankami od rs. **16—20**; Marynarki podbite barankami od rs. **14—22**.

E. SAMET, Krawiec z Wiednia,
Obecnie ulica **Senatorska Nr 22,**
vis-a-vis Kościoła Ś-go Antoniego. 15—0—16394

Nakładem i drukiem księgarni pod firmą: Józefa Zawadzkiego w Wilnie, wyszedł tom III-ci dzieła p. tyt.:

RYS DZIEJÓW LITERATURY POLSKIEJ,

(początkowo) podług notat **Aleksandra Zdanowicza.**
Uzupełniony i do ostatnich czasów doprowadzony, przez **Leonarda Sowińskiego.**

Tom powyższy zawiera cały szereg poetów od Mickiewicza po rok 1875, z dokładną wiadomością biograficzną o każdym z nich, oraz z treściwym rozbiorem i oceną ich utworów, podług najznakomitszych naszych tegoczesnych krytyków, z przytoczeniem celniejszych wyjątków każdego z autorów.

Tom IV-ty obejmujący teatr, powieści, historję i inne oddziały prozy, znajduje się pod prassą.

Dzieło niniejsze ułożone w sposób niezmiernie treściwy, interesujący i popularny, przedstawia najzupełniejszy obraz **literatury polskiej**, od jej początków do ostatnich czasów, i dla każdego pragnącego się dokładnie z nią obeznać jest niezbędne.

Cena prenumeracyjna 4-ch tomów obejmujących górą 200 arkuszy ścisłego druku od dnia 1-go Października r. b. wynosi rs. 10, z przesyłką rs. 11. Po wyjściu całego dzieła cena będzie podwyższona.
3—12 — 17059 —

SKŁAD GŁÓWNY SZKŁA Z WŁASNEJ FABRYKI

Dąbrowa,

mieszczący się obecnie na Tłomackiem pod Nr 3 nowym, przeniesionym został
na ulicę Przechodnią do domu W. H. Wawelberga pod Nr 1—3.

Skład ten posiada znaczny zapas rozmaitego gatunku szkła, jako to: **Cylindry, Kule i rezerwoary do Lamp**, tudzież butelki, tafle (czyli szyby do okien), słoje, gąsiory, szkło drobne, pół białe i aptekarskie.

Butelki znajdują się we wszelkich gatunkach rozmiarach i kształtach. Na wyż wymienione gatunki tak **Skład** jako też dom handlowy **J. Lilienstern** przyjmują zamówienia, które z akuratnością i na czas oznaczony uskutecznione będą.

Ceny fabryczne stałe i umiarkowane. 3—10 — 16951 —

SPÓŁKA OPAŁOWA

Skład Główny na stacji Warszawa D. Z. W. W. i W. B. Plac Nr 1.
Filja przy ulicy Tłomackie Nr 3.

Ceny z dostawą:
Za korzec węgla kamiennego grubego najcelniejszego szlązkiego I gatunku rs. 1.
Za korzec węgla kostkowego takiegoż samego gatunku, kop. 85.
Za korzec węgla kamiennego grubego najlepszego Szlązkiego II gatunku, k. 90.
Za sążeń kubiczny drzewa sosnowego szczapowego rubli sr. 13.
Za sążeń kubiczny drzewa brzozowego szczapowego, rs. 16.
Za porąbanie sążnia dolicza się rs. 1.
Dostawa w wozach zamykanych. — Za dobroć produktów i miary, firma poręcza.
3—7 — 16652 —

OBICIA PAPIEROWE.

w wielkim wyborze od najskromniejszych do najbogatszych w deseniach najświeższych, **CERATY** posadzkowe, na barchanie i skórę amerykańską, w najlepszych gatunkach. **ROŁETY** do okien wszelkiego rodzaju, oraz na obstalunki z napisami, poleca Skład pod firmą:

W. MUSZEWSKI,

DAWNIEJ

J. ROŻAŃSKI,

przeniesiony z Miodowej na ulicę Długą Nr 30, wprost Hotelu Polskiego.
2—6 — 17157 —

Ulica MIODOWA Nr 490,1 w domu W-go LESSERA.

H. KRAFT.

BIURO TECHNICZNE, SKŁAD MASZYN i WYROBÓW TECHNICZNYCH DLA POTRZEB ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH i DRÓG ŻELAZNYCH.

EGZYSTUJĄCE od r. 1866.

Piece wszelkiego rodzaju

od najmniejszych i najtańszych dla ogrzewania mieszkań robotników, aż do najozdobniejszych i najwykwintniejszych **DLA SALONÓW**, najlepszej konstrukcji, przedstawiające mianowicie w opale wielką oszczędność przez zupełne wypalanie się materjału opałowego, piece napełniające się z wierzchu, w których raz rozpalony ogień przez kilka miesięcy i dłużej palić się może, oraz **PIECE do OPALANIA GAZEM** (Comburateurs) bez rur dymowych, **KUCHNIE ŻELAZNE** w najrozmaitszych wielkościach i po najtańszych cenach. Piece w lepszych gatunkach nie podlegają żadnej reparacji, są przeto nieograniczonej trwałości i przedstawiają nadto tę korzyść, że nadzwyczaj mało miejsca zajmują, a w lecie mogą być zupełnie z lokalu usunięte—utrzymuje na składzie w wielkim doborze i podejmuje się także kompletnych urządzeń ogrzewania całych zabudowań ogrzanem powietrzem, gorącą wodą i parą, według najnowszych systemów, które największe uznanie już zyskały.
2—0 — 17160 —

Ulica MIODOWA Nr 490,1 w domu W-go LESSERA.

Przeniesiony z Królewskiej
na Czystą Nr 2

Kaukazki Magazyn
Chodźeynatów & Comp.,

otrzymał znowu znaczny transport jedwabnych towarów, a mianowicie: Kanaus-Faj, Atłas, Tirmalema, Aksamit, szerokie Materje na kołdry, gotowe Kołdry i Chałaty.

Kaukazkie srebrne wyroby, własnej fabryki, proszek Perski i farba do włosów Chino i Bajoma, sprzedają się po cenach najumiarkowańszych.—Główne Składy w St.-Petersburgu na Newskim Nr 32—34 i przy Kazańskim moście Nr 30. —17105—3—3

Wykonywają się
wszelkie hafty

jakoto: znaczenie bielizny od skromnych do najwykwintniejszych znaków; monogramy na batyście, suknie, aksamicie, złotem i srebrem haftowane; poduszki, czapraki artystycznie wykończone. Tamże przyjmują się osoby do nauki. Można również dostać rozmaitych deseni i monogramów do haftu. Aleksandrja Nr 4, mieszkania 7, drugie piętro. —17063—3—3

SÉR
GAMBRINO,

od dnia 1 Maja sprzedaje się po cenie zniżonej
w Handlu Braci Wróbel,
obok Kościoła S-go Krzyża.
—16386—6—0

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia
Garkuchnia,

w korzystnem miejscu, za przystępną cenę. Wiadomość na miejscu, Nowolipie Nr 32. —17225—2—3

Prawdziwa
BRYNDZA WĘGIERSKA

nadeszła do Handlu **Braci Wróbel** i takową polecają. 61—0—1840

Browar Piwa Stołowego.
Zygmunt Szeligowski,

Plac S-go Aleksandra i róg Brackiej, poleca po skończonym sezonie kuracyjnym
wyborowe Piwo Stołowe, Porter zwyczajny i Extra-Double Stout, Piwo na sposób Pilzeński, oraz Piwo Salwator.
—16902—4—6

100 biletów wizytowych kop. 60.

Ważna wiadomość dla Szanownej Publiczności, nowootworzony
SKŁAD GALANTERYJNY

przy ulicy Przejazd Nr 9, dom W. Nalmskiego. Poleca się znacznym wyborem krawatów, Kołnierzyków i Mankietów, Portmonetek, Woreczków, Sakwojaży, Albumy, Nessery, Spinki, oraz Wyroby Platerowane i ze srebra francuzkiego w najgustowniejszych fasonach, wielki wybór kapeluszy filcowych męzkich i damskich, Parasole deszczowe po cenach niepraktykowanych. **W. Dubrowicz et Comp.**

100 biletów wizytowych kop. 60.
—15875—9—12

Wyłączny Zakład Rolet

z płótna francuzkiego i drelichu w pasy w najświeższych deseniach, tamże przerabiają stare rolety, szyją się pokrowce na meble, ceraty na stoły i fortepiany, róg Leszna i Karmelickiej, gdzie Cukiernia i Apteka Nr 670, sklep od ulicy Karmelickiej —17187—2—2

SUKNIE DAMSKIE

odpowiednio wymaganiom gustu i mody, wykonywają się w pracowni Kosteckiej pod Nr 10 przy ulicy Niecałej, w podwórzu po prawej stronie na dole. —17272—2—3

ZIEMIA

bez budynku 106 mórg, w powiecie Górno-Kalwaryjskim, wieś Konary, jest do wydzierżawienia. Wiadomość w Łazienkach u pułkownika ułanów Sztucera. 17181—2—2

Drzewo opałowe w najlepszym gatunku w Składzie
S. LANDY, Wdowy,

przy ulicy Dobrej, schodząc z ulicy Bednarskiej na lewo.

Za sążeń kubiczny drzewa sosnowego z odstawą rs. 12; za sążeń kubiczny drzewa olszowego z odstawą rs. 13; za sążeń kubiczny drzewa brzozowego z odstawą rs. 15.

Drzewo rąbane sprzedaje się o rubel wyżej na sążniu. —17098—3—3

Z powodu zmiany lokalu do sprzedania za cenę nadzwyczaj przystępną piękna wisząca
Lampa naftowa

o 4-ch światłach, lampa pojedyncza przedpokojowa, oraz wybornie urządzony prysznic. Wiadomość ulica Rymarska Nr 10 u p. Loewenberg. —17072—3—3

PARASOLE

deszczowe różno gatunkowe w wielkim doborze przygotowała
FABRYKA
Leopolda Kreusch,

ulicy Nowy-Świat Nr 56. —16857—3—4

FORTEPIAN

mahoniowy, krótki o pół 7 ej oktawy, jest do sprzedania przy ulicy Zakroczymskiej Nr 2 nowy, wiadomość w Bawarji. —17186—2—3

FORTEPIAN

krótki za rs. 150 jest do sprzedania z blatem metalowym, szprejcami i ładnym głosem, S-to Krzyzka Nr 9, stróż wskaże. —17180—2—3

DO SPRZEDANIA:
FORTEPIAN

palisandrowy, o 7 oktawach, prawie nowy, z dobrym głosem, za bardzo przystępną cenę. Ulica Lipowa Nr 3, mieszkania Nr 7 w oficynie. —16647—3—3

Jest do sprzedania
FORTEPIAN

mahoniowy, o siedmiu oktawach. Wiadomość powziąść można między godziną 1 a 5 po południu, przy ulicy Freta Szeroki Nr 278 (5), 2 piętro od tyłu mieszkania Nr 13. —16887—3—3

FORTEPIAN

mahoniowy o 6-u oktawach w dobrym stanie za nizką cenę i Biurko mahoniowe antyk, Długa Nr 17 w oficynie, 1 piętro, mieszkania 7, od 8—12 rano. —17170—2—3

Garnitur Mebli

nowy, palisandrowy, jest do sprzedania w Cytadeli, w Aleksandrowskim Szpitalu, 2 e piętro na lewo, u Pomocnika Aptekarza Rutkowskiego. —17244—2—3

DO SPRZEDANIA
Garnitur Mebli

Szeslong skórą kryty, Stolik do kart, parę Szaf rozbieranych, Umywalnia, Tualeta, Firanki i Dywany. Od 9—12 rano, Chłodna Nr 40, mieszkania Nr 18. —17168—2—3

Są do sprzedania
Garnitury Mebli

oraz Szeszlongi i różne Materace urzędowej roboty, wszystko to po nader przystępnych cenach, ulica Źródłowa Nr 10 nowy, przy Marjenszstadzie, u **Tapicera Olszewskiego.** —16956—6—6

Nr 9 Ulica Berga Nr 9

i róg Mazowieckiej,

do Magazynu **T. Trzcińskiej,** świeżo sprowadzone zostały z **Paryża** Kwiaty i Pióra fantazyjne, oraz Fasony z pierwszorzędnych fabryk,—tudzież poleca wielki wybór **Kapeluszy** jesiennych i zimowych **od rs. 4.**— Tamże przyjmują się **Suknie do roboty.** —17048—3—3

Do sprzedania za przystępną cenę
2 Garnitury Mebli

orzechowych, rypsem zielonym i bronzowym pokrytych, składający się: z Kanapy, 2 Foteli, 6 Krzeseł i Stołu przed Kanapę.— Wiadomość: Ulica Bracka, Nr 3 nowy, niedochodząc Placu Sgo Aleksandra, u Stolarza. —15,476—3—3—

Jest do sprzedania w każdym czasie za przystępną cenę
Szafa oszklona

rozbieralna z pięknego drzewa bukowego mogąca służyć do eleganckiego sklepu lub też za bibljotekę.

Wiadomość powziąść można u stolarza L. Schiel, Leszno Nr 67. —16941—3—3

Jest do sprzedania
Garnitur Mebli,

Sofa i Szeszlong. Ulica Bracka Nr 13, u Tapicera. —16835—4—6

Jest do sprzedania
Garnitur Mebli

aksamitny, oraz Szeszlong, Kanapa i dwa Fotele skórą kryte. Ulica S-to Krzyzka Nr 6 nowy, w Magazynie Strojów Damskich. —16915—4—6

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania zaraz
MAGLE.

Ulica Hrabiego Berga Nr 3. —16916—2—

Do sprzedania
POWOZY

używane w dobrym stanie z fordeklami i bez fordekli, **Bryczki** węgierskie na resorach i bez resorów zdatne na prowincję do pojedynki i na parę koni, także jest **kareta** używana z siedzeniem na przodzie, wszystko za cenę dosyć przystępną, ulica Wielka Nr 9. —17008—3—3

DWA OGIERY
5 letnie,

rassowe, pod wierzch niezdzone, zdatne do zaprzęgu, są do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Marjańskiej Nr 4 domu, mieszkania 7. —17135—4—6

Trzy Pokoje

przedpokój, kuchnia i piwnica, z powodu wyjazdu zaraz do wynajęcia. Wiadomość na miejscu, u Rządcy, Nowy-Świat, obok Kont. Pałaty Nr 12. —17296—2—3

W środku miasta, są zaraz do wynajęcia
Mieszkania
kawalerskie!!!

Wiadomość przy ulicy Marjańskiej Nr 2. —17134—4—6

Mieszkanie

umeblowane na 1 piętrze, złożone z salonu i kilku pokoi, kuchni, stajni i wozowni, z powodu wyjazdu jest do wynajęcia od 1 Listopada do 1 Maja, w domu przy ulicy Aleja Ujazdowska Nr 19. Wiadomość na miejscu, Nr 1 mieszkania. —16720—3—4

POKÓJ

z kuchnią, każdego czasu jest do odstąpienia dla małżeństwa, ze wspólnem wchodem, duży i suchy. Wiadomość w Sklepie Szczotarskim przy ulicy Marszałkowskiej Nr 63.—Tamże jest **Stół** do sprzedania. —17226—2—3

Pokój z meblami

do najęcia w każdym czasie. Ulica Chmielna Nr 36, mieszkania 11. —17221—2—3

TRZY POKOJE

i kuchnia na parterze, **Pokój** i kuchnia na piętrze, oraz **Stajnia** na 4 konie i **Wozownia** do najęcia przy ulicy Dzielnej Nr 15. Tamże **Fortepian i Sofa** jesionowa do sprzedania. —17288—2—3

Jest do wynajęcia
MIESZKANIE

zaraz, na 1-m piętrze 4 pokoje umeblowane, przedpokój, kuchnia, dwie piwnice i wspólna góra do S-go Jana 1877 r. Ulica Żórawia Nr 21. —17274—2—3

POKÓJ

duży kawalerski, kompletnie umeblowany ze wspólnym przedpokojem, do odnajęcia w każdym czasie. Tamże **fortepian** palisandrowy fabryki Kralla i Seidlera do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 8, u stróża domu. —17182—2—3

Za rs. 250 rocznie
CZTERY POKOJE,

przedpokój i kuchnia, oraz **Sklep** za rs. 130 rocznie, do wynajęcia w każdym czasie. Marszałkowska Nr 6a, wiadomość u Marszałkowskiej Nr 71, mieszkania 34. —17262—2—6

Do wynajęcia w każdym czasie z umeblowaniem i potrzebami
DWA POKOJE,
przedpokój i kuchnia.

Nowy-Świat Nr 18, u Rządcy. —17129—3—3

Z powodu nagłego wyjazdu, są do odstąpienia zaraz
DWA SKLEPY

jeden Korzenny z Piecżywem i Norembergszczyzną, drugi Dystrybucia i Materjały Piśmienne, razem lub osobno, korzystnie, bo część szacunku, może pozostać na jakiś czas. Wiadomość na miejscu, Włodzimierska Nr 4. —17232—2—3

Jest do sprzedania
Sklep Wiktuałów

połączony z Dystrybucją. Wiadomość za Kościołem Panny Marji, na Przyrynku Nr 5, u Gospodarza. —17242—2—3

W Niedzielę dnia 8-go b. m., między godziną 6 a 7 wieczór, w Ogrodzie Saskim,
Zginął Zegarek

ankier niekryty, srebrny, z złotemi ozdobkami z gileszunkiem na kopercie, ledwo znacznym i cyfrą na środku A. B. z liter w wężel, na 2-ej kopercie napis: **Chronometer Unruhe** a niżej **15 Rubin Hebel Anker,** zaś na werku wewnątrz nazwisko fabryki w Wrocławiu **Eppner.** Ktoby odniósł do mieszkania w Starem Mieście Nr 7 nowy domu, za apeka, na 3-cie piętro, otrzyma **nagrody rs. 7 kop. 50.—A. Bertrand.** —17248—

Nagrody Rs 1.

Dnia wczorajszego na kolei Petersburgskiej lub też w przejeździe z takowej do Warszawy zgubiłem pugilaresik (**bumaźnik**) w którym znajdował się bilet na broń, i bardzo ważna kopia sprzedaży majątku wydaną przez Okręg Pękowski dymisjonowanemu Pułkownikowi Franciszkowi Tymienieckiemu. Łaskawy znalazca zechce złożyć swój adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. F. T. —17231—2—2

TRZY RUBLE NAGRODY.

W dniu 7 b. m. o godzinie 1 po południu przechodząc z Krasińskiego placu na Miodową ulicę zgubione zostały familijne dokumenta, zawinięte w papier, w liczbie 4 sztuk. Uprasza się znalazcę takowych o oddanie na ulicę Smolną Nr 13, miesz. 1 za powyższą nagrodą. —17203—2—3

Kozę przybłąkaną

można odebrać za zwrotem kosztów przy ulicy Nowolipki Nr 50, u właściciela domu. —17290—2—3

W niedzielę w ogrodzie Saskim zginęła suczka
Charciczka angielska,

biała z kasztanowatemi uszami i mająca na grzbiecie kasztanowate piętna, z obróżką skórzaną bronzową nabijaną niebieskiemi guzikami. Znalazca zechce takową odprowadzić na ulicę Sienną Nr 11, miesz, 5, w oficynie za wynagrodzeniem rs. 5. —17204—3—3

Jest do sprzedania
WYŻEŁ

zdatny do polowania, rok mający, za bardzo umiarkowaną cenę. Wiadomość, ulica Chmielna Nr 6 nowy, mieszkania 13. —17247—2—3

Szczenięta Wyżły,

czystej rassy angielskiej Ponter, są do sprzedania przy ulicy Czarnej pod Nrem 6, wiadomość u stróża. —17038—3—3

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego" Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою.

2gi DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 225.

Dnia 12 Października 1876 roku. *Czwartek.* *Dnia 30 Września (12 Października) 1876 roku.*

Nakładem Księgarni

B. CASSIUSA,

dawniej **S. H. Merzbacha,**
ulica Miodowa Nr 14, wyszła książka p. t.:

DWORACY NIEDOLI,

komedja w IV aktach, przez **Zyg. Sarneckiego.** Cena kop. 90, z przesyłką rs. 1.— Do nabycia we wszystkich Księgarniach w miejscu i na prowincji. —17310—1—4

KSIĘGARNIA
E. WENDE i Spółki,

(Krakowskie-Przedmieście Nr 412a),
otrzymała na skład główny dziełko p. t.:

JÓZEF HAYDN,
Życiorys i Charakterystyka,

napisał

Dr H. Döring,

przełożył z niemieckiego

H. BARTSCH.

Cena kop. 50.
—17319—1—3

KSIĘGARNIA JANA BRESLAUERA,

ulica Miodowa Nr 489d, poleca następujące **dziełka humorystyczne:**

1) Półtony Humorystyczne, zebrane przez **Złotego Lola i Oskara Młota.** Cena k. 20.
2) Kalejdoskop J. L. Kaczkowskiego. Cena kop. 60, zniżona na kop. 20.
3) Żarty i Pieśni Żartobliwe Ćmi i hrabi Fikmika. Cena kop. 50, zniżona na kop. 20.

Nadsyłający z prowincji na 3 te dziełka kop. 80 (można markami), będą je mieli bezzwłocznie wysłane. —16339—3—3

NAUCZYCIELKA

Polka, posiadająca gruntownie język polski, ruski, francuzki, niemiecki, z konwersacją, poszukuje demi-place. Wiadomość w Rekomendacji Nauczycielskiej u pani Steingraeber, ulica Daniłowiczowska Nr 8. —17417—1—1

Nauczycielka

upoważniona od rządu, udziela lekcje języka ruskiego z Konwersacją i rysunków na godziny, stosownie do życzenia może wykładać i inne przedmioty klassyczne. Bliższą wiadomość przy ulicy Tamka Nr 36, mieszkania 5, od godziny 3 do 5 po południu.—17236—1—3

Rodowita Niemka,

z lepszem wychowaniem, lecz jako Bona do małych dzieci, zgłosić się może pod Nr 103 nowy, Plac Zygmunta, do Właściciela domu, do godziny 2 co dzień. —17419—1—2

Żądane są natychmiast

Trzy Guwernantki wyższe
Polki lub Francuzki,

posiadające bardzo dobrze **Język Francuzki**, dokładnie **Niemiecki i Angielski z wyższą muzyką** z pensją rs. 500—600. Żądane są również **Młode Francuzki,** z pensją rs. 200 do 250. Wiadomość u prof. G. **de Prechamps,** ulica Długa Nr 23 (Eldorado). Tamże są **Osoby** zdatne na **godziny.** —17411—1—4

Rekomendacja

Guwernantek, Guwernerów i Bon wszelkiej narodowości. Żabia ulica Nr 5.
L. Puczkowska.
16839—4—12

Potrzebną jest

Bona Szwajcarka

lub Francuzka do dwóch dziewczynek na wyjazd do Żytomierza. Zgłosić się na ulicę Marszałkowską Nr 58 a mieszkania 4, tamże potrzebną jest Nauczycielka Francuzka na demi-place. —17308—2—3

Bez pośrednictwa osób trzecich żądaną jest

Suma rubli 4,000

na pierwszy Nr hypoteki majątku ziemskiego bez serwitutów w gub Warszawskiej położonego, przedstawiającego wartości przeszło rs. 29,000. Wiadomość interesanci złożą w Redakcji Kur. Warsz. pod adresem H. Korwin. —17162—3—4

Wydana Nakładem

Juljana Müllera

ulica Senatorska Nr 18, wprost kościoła Ś-go Antoniego,

CZŁOWIEK BOMBA

(L'hommes Obus),

Polka przez T. Hertz.

Do nabycia w Składach Muzycznych w Warszawie i na prowincji, po kop. 22½.
—17030—3—6

Potrzebne są zaraz

PANNY

podręczne do Magazynu Mód J. Mottier.
Nowy-Świat Nr 45.
—17359—1—3

PANNA

do roboty sukień potrzebna. Ulica Instytutowa Nr 6, mieszkania 5.
—17397—1—2

Do Pracowni Fl. Bernsdorff, Chmielna Nr 1, potrzebne są:

PANNA

uzdatniona kompletnie do krawieczczyzny, podręczne do negliży i do maszyny.
—17337—2—3

Potrzebne są zaraz

PANNY

uzdolnione kompletnie w robocie krawieczczyzny damskiej do Magazynu E. Billing Leszno Nr 2. —16130—6—6

Potrzebni są

UCZNIOWIE

do Zakładu Stolarskiego. Wiadomość ulica Sliska Nr 1 nowy, u Stolarza. —16516—3—3

Osoba młoda,

życzy przyjąć obowiązek panny przy jednej Damie lub u dwojga osób, Nr domu 73, mieszkania 25, ulica Marszałkowska.—A. S.
—17399—1—3

REKOMENDACJA
Nauczycielska

Natalji Cieślińskiej, ulica Bielańska Nr 17 obok Apteki, ma do natychmiastowego umieszczenia kilka guwernantek francuzek z muzyką i bez, oraz Bonę francuzkę za 80 rs. rocznie. Nauczycielki polki wysoko ukształcone. Także jest korzystna posada dla guwernera francuza, oraz panny służące i gospodynie, szukają odpowiedniego zajęcia.
—16273—6—6

W Rekomendacji Nauczycielskiej, Ś to Krzyzka Nr 14, wiadomość o pomieszczeniu dla **Osoby,** może być ze stołem i usługą.
—17408—1—1

REKOMENDACJA

Guwernantek, Guwernerów, Bon, Gospodyń, Panien Służących,

A. WITKOWSKIEJ.

Ulica Niecała, na dole na lewo.
—17103—3—6

Józef Kurman,

Komornik Sądu Okręgowego Warszawskiego, przeniósł swą Kancelarję na ulicę Pawią pod Nr 2325, (nowy 2), o czem strony interesowane zawiadamia. —17185—2—3

Potrzebnym jest do interesu dobrze procentującego

WSPÓLNIK,

z kapitałem od 3—5 tysięcy rubli. Wiadomość u Rozalji Zabłudowskiej, Karmelicka Nr 14, od 8—10 rano i od 4—6 wieczorem.
—17096—3—3

Potrzebni są zaraz

Nadleśny i Rządca-Ekonom,

z kaucjami. Offerty proszę składać w Redakcji pod lit. N. J. Z. —17343—2—2

MAMKI

młode i zdrowe, ze świeżym i obfitym pokarmem, przy ulicy Marjańskiej Nr domu 1, u Akuszerki Łazowskiej. —17229—2—3

Magistrat miasta Warszawy

Dnia 6 (18) Października r. b. o godzinie 12-stej w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w roku 1876, do brukarskich i innych robót w Warszawie piasku wiślanego, gruboziarnistego około 500 sażeni kubicznych od rs. 4 kop. 89, za sążeń kubiczny.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy Głównej Ekonomicznej m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie wadjum w ilości rs. 245 i na koszta ogłoszenia rs. 12.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w roku 1876, do brukarskich i innych robót w Warszawie, piasku wiślanego, gruboziarnistego, około 500 saż. kub. po rs. 4 kop. 89 (wypisać literami) za sążeń kubiczny i odstępuję od takowej ceny procentów NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej m. Warszawy wadjum w ilości rs. 245 i na koszta ogłoszenia rs. 12, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pod NN. Pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

1—1 — 17333 —

Mężczyzna około 50-ciu lat mający

pragnie znaleźć zajęcie w jakiem przedsiębierstwie w charakterze kasjera, magazyniera lub tem podobne.—Język niemiecki i francuzki nie jest mu obcy, odznacza się prawością charakteru, oprócz poręczenia osób wiarogodnych w Warszawie i na prowincj, może dać znaczną **kaucję.**

Dwie młode osoby z których jedna skończyła kurs Buchhalterji, pragną znaleźć zajęcie w jakim zakładzie pod kierunkiem kobiety przyzwoitej, lub pod okiem samego właściciela.—Obie a głównie starsza, zna gruntownie język niemiecki i francuzki, żadna z nich nieżąda, a nawet nieprzyjęłaby wynagrodzenia, dopóki zakład nie uzna ich użyteczności. — Kaucją po trzy tysiące rubli wystawić mogą. Wyłączają się dystrybucje lub tem podobne zakłady.—Wiadomość ulica Marszałkowska róg Ś-to Krzyzkiej w składzie Papieru W-go Pigłowskiego. 2—4—17111

ROSJANIN,

b. Stypendysta Ministerjum Oświecenia Publicznego przy Uniwersytecie, posiadający dyplom całkowitego ukończenia kursu, mówiący po polsku, życzy sobie udzielać lekcje języka ruskiego, przygotowywać do klas lub dawać korepetycje za umiarkowanem wynagrodzeniem Zastać można z rana do 10 a po południu od 2—4, Długa Nr 13, mieszkania Nr 7. —16883—2—3

WDOWA

w średnim wieku obeznana z handlem i gospodarstwem domowem pragnie przyjąć odpowiedni obowiązek. Wiadomość powziąć można ulica Elektoralna Nr 7 w Zakładzie Fryzjerskim tamże jest **płaszcz szopowy** do sprzedania. —17054—3—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

Szkół Rządowych, któryby za mieszkanie wykładał języka niemieckiego i pomagał w naukach. Wiadomość, ulica Sienna Nr 21.
—17409—1—2

Potrzebnym jest

UCZEŃ

do praktyki Felczerskiej. Ulica Długa Nr 32.
—17379—1—3

☛ OSOBA ☚

moralna, albo dwie Panienki, mogą znaleźć **Mieszkanie** i opiekę, za umiarkowaną cenę u wdowy.—Tamże są **Nuty** za pół ceny do sprzedania, rano i od 3 po południu zastać można, Ogrodowa Nr 14, mieszkania 5.
—17384—1—1

SUBJEKT CUKIERNICZY

potrzebny jest zaraz do robót przy Piekarni, zgłosić się może pod Nrem 195, Krzywe-Koło.
—17374—1—1

Potrzebne są Summy

na hypotekę pewną, od 2,000 rs. do 2.500 i rs. 1,000. Reflektanci raczą nadesłać adressa swoje do Redakcji Kurjera niniejszego pod lit. G. F. —17407—1—3

Rs. 6000,

potrzebne do wypożyczenia (bez pośrednictwa osób trzecich), na hypotekę nieruchomości tu w Warszawie, rs. 60,000 przeszło wartości mającej. Summa ta mieścić się będzie w pierwszej połowie wartości. Wiadomość przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 25, mieszkania 1.
—17357—1—3

MAMKI

ze starszym i świeżym pokarmem, znajdują się u Akuszerki W. S. Ulica Nowy-Swiat Nr 23. —17418—1—1

Zakład Wyrobów Koszykarskich

SZYMONA CZERNIEJEWSKIEGO,

Przeniesiony pod Nr 36 na Nowy-Świat i tamże przyjmuje jak dawniej obstalunki i reperacje na wszelskie roboty w zakres koszykarski wchodzące, jak również i **wyplatanie butelek do fabryk, perfumerji, win, wódek i t. p.**

☛ **Ma też i gotowe roboty.** ☚
—14290—

KOLONJA

do sprzedania za Pragą, w pierwszem Grochowie, przy szose, obejmująca przestrzeni morgów 58, z domem mieszkalnym i zabudowaniami gospodarczemi w dobrym stanie.— Wiadomość, Nalewki Nr 17, w Fabryce Cukrów. —17331—2—3

Zawiadamiam niniejszem, że przygotowała

wybór Kwiatow, oraz Piór Paryzkich na obecny sezon.

MARJA HOFFMANN,

ulica Nowy Świat Nr 39.
—17324—2—3

Jest do sprzedania zaraz

Dworek drewniany.

Wiadomość: Ulica Żytnia, Nr 6 nowy.
15,230—3—3

MAMKA

młoda, szatynka, ze świeżym pokarmem, jest u Akuszerki, ulica Koźla Nr 5, stróż wskaże.
—17392—1—2

DO SPRZEDANIA:

Dwie Chustki duże ciepłe i dwie Szafy jesionowe,

od godziny 10 do 3 po południu, Nr domu 7, mieszkania 3, na 1-m piętrze, ulica Solna.
—17175—1—3

Suknia Sultanowa

balowa, bogato koronkami przybrana oraz Wełniana najświeższego fasonu i gustu prawie nieużywane, do sprzedania za połowę ceny, przy ulicy Żelaznej Nr 25, miesz. 3, 1 piętro. —17404—1—3

PARASOLE

deszczowe męzkie i damskie, w wielkim doborze przygotowała fabryka

A. Wojny,

w dziedzińcu domu Roezlera Nr 451.
—16975—4—6

L. BUŁAKOWSKI

Skład Bławatów, Płócien i Konfekcji

Toruń, ulica Szeroka Numer 454

odebrał i poleca:

WSZELKIE NOWOŚCI

na porę jesienną i zimową, tak w okryciach jakoteż w materjałach na Kostjumy w wielkim doborze.

Zamówienia na Kostjumy, Paletoty jedwabne, aksamitne, watowane Szuby na pokrycie futer i t. p. wykończa tylko podług francuzkich modeli i z znaną akuratnością w przeciągu 12 godzin. 1—5 — 17391 —

SPRZEDAŻ KROCHMALU

nadającego lustr i sztywność bieliznie.

Administracja Pralni Warszawskiej, ma zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, ze na powszechne żądanie w Zakładzie jej przygotowany został i znajduje się w znacznej ilości do sprzedania **Krochmal**, nadający lustr, białość i sztywność, tak wymagane u koszul mezkich, kołnierzyków i mankietów damskich. Dla zabezpieczenia nabywców od wszelkich podrobień, uprzedza się, że Administracja odpowiada za dobroć takiego tylko krochmalu, który zakupionym został w jej lokalu, ulica Długa Nr 20 wydanym z objaśnieniem, oraz marka „Pralnia Warszawska."

Nabywać można w ilościach najmniej jedno-funtowych i przy kupnie posiadać należy własne naczynia. Cena za funt kop. 20, naczynia z ambalażem dodane być mogą za odzielną opłatą na zamówienia listowne. Pralnia uskuteczniać będzie przesyłki .— Pralnia Warszawska przyjmuje wszelką bieliznę do prania, po cenach umiarkowanych, Kołnierzyki, Firanki, Serwety, Obrusy i Koronki są pralni specjalnością, lustr i białość na bieliźnie wykonywa się jak nigdzie. Familijna bielizna w wielkich ilościach otrzymuje rabat.

1—3 — 17377 —

10. MIODOWA 10.

Główny Skład Maszyn do Pończoch Bickfordskich i systemów Lamb'a nowszej konstrukcji (podłużne),

do użytku familijnego i fabrycznego od **rs. 45 do 200** z gwarancją dwu-letnią



Maszyny te uznane są za najlepsze i najpraktycznicjsze, wyrabiaiają **Pończochy, Kamaszy etc** bez szwów, z gubieniem, najrozmaitszego kształtu, oraz wszelkie damskie roboty w najbogatszych deseniach.

Okrągłe maszyny dają dziennie np. **Kamaszy** do 20 par, żadne najnowsze maszyny tak nazwane angielskie nie dorównają tej doskonałości i nie przedstawiają tych korzyści.

Maszyny do szycia po rs. 7, 15 i 25.

Pulpity amerykańskie do nut żelazne, składane po rs. 3 kop. 50 i rs. 3 kop. 60, do nabycia w znaczniejszych księgarniach.

Latarnie amerykańskie i **Furnitury piśmienne**. Handlującem rabat.

3—6 —6734 —

Najwyższe Nagrody i Pierwsze Medale na Wystawach w Moskwie i Paryżu!

ZGĘSZCZONE SZWAJCARSKIE ALPEJSKIE MLEKO

Anglo.Szwajcarskiego Towarzystwa w Cham, w Kantonie Zug w Szwajcarji zastępujące w zupełności mleko krowie zwyczajne, używane dla małych dzieci, jako posiadające zawsze te same części składowe, doskonałe dla osób nieprowadzących gospodarstwa, w podróżach niezbędne!

Skład Główny i sprzedaż hurtowa w Warszawie w Składzie Materjałów Aptecznych **Ludwika Spiessa** Nr 464/5.

Nadto dostać można w Składach Materjałów Aptecznych PP. A. Modzelewskiego Różyckiego na Pradze, A. Centnerschwera & Comp., oraz w Składzie Delikatesów Braci Wróbel.

55—0—15376

Fabryka Resorów i innych wyrobów dla dróg żelaznych.

Lion i Niedzwiedziński, Czerniakowska Nr 68.

Specjalność na resory **wagonowe, powozowe, dorożkarskie, omnibusowe do bryczek** i wszelkich innych gatunków.

Sprężyny i inne przybory metalowe do wagonów.

Montowanie, naprawy i rekonstrukcje wszelkich machin parowych, rolniczych i przyrządów specjalnych.

36—0—3691

OBICIA PAPIEROWE

gustowne i trwałe

Rolety do okien oraz Ceraty

NAJTANIEJ

w SKŁADZIE

Seweryna Mazur i S-ki

Plac Teatralny, Pałac Blanka, obok Ratusza.

26 —0 —7403 —

PARIS

SOCIÉTÉ

DU

COMPTOIR GÉNÉRAL RUSSE

4, rue Scribe (Grand-Hôtel)

Rozmiana pieniędzy, sprzedaż i kupno ruskich papierów publicznych. Przyjmuje obstalunki na towary i wszystkie inne przedmioty po cenach fabrycznych, załatwiając je i za listownem porozumieniem się.

Transport towarów. Expedytorzy Cesarkiej Ambassady w Paryżu i Cesarskiej Akademii Sztuk pięknych.

DOM

murowany, z takąż oficyną i stodołą murowaną, mogącą być zamienioną na mieszkanie, jest do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość na miejscu przy ulicy Nowowiejskiej pod Nrem 4, u Właściciela.

—17281—2—3

Potrzeba jest

250 sztuk podkładów,

co najmniej 8 stóp miary angielskiej długich. Jeśliby kto posiadał podkłady podobnych wymiarów, choćby wybrakowane jako za słabe, do użytku dróg żelaznych, raczy się zgłosić lub dostarczyć swój adres i cenę pod Nr 1116 przy ulicy Waliców. 17198—2—3

Płótna Finlandzkie i zagraniczne.
Wyroby lniane Finlandzkie i zagraniczne.
Przędza lniana surowa i blichowana.
Szpagat kolorowy i szary.
Worki w różnych gatunkach, również **wyroby jedwabne** z fabryki pana **Ch. BULBERG w St. Petersburgu**

poleca po cenach najtańszych przy największym wyborze

F. BIERNATH

Ulica Senatorska, Nr 22, dom W-go Józefa Epstein.

NB. Bielizny gotowej u mnie nie ma. 24—50 — 12231 —



OGRÓD POMOLOGICZNY

FRANCISZKA WILMANA

przy ulicy Wroniej róg Prostej pod Nr 1172, w Warszawie.

Ma chonor zawiadomić, iż z dniem 1 Października rozpoczął sprzedaż drzew i krzewów owocowych, a mianowicie:

Grusze 3 i 4 letnie pierwszego wyboru	60	kop. sztuka	z koronami
„ 3 letnie pierwszego wyboru	50	„ „	z koronami
„ 2 letnie pierwszego wyboru	30	„ „	z koronami
„ 2 letnie drugiego wyboru	15	„ „	z koronami
„ 1 letnie bez koronek po	25	„ „	
Jabłonie 3 i 4 letnie pierwszego wyboru po	50	„ „	z koronami
„ 3 letnie drugiego wyboru	30	„ „	z koronami
„ 2 letnie pierwszego wyboru	25	„ „	z koronami
„ 2 letnie drugiego wyboru	20	„ „	z koronami
„ 1 letnie bez koronek	15	„ „	

Śliw taż sama cena co i grusz.
Wiśnie — cena oznacza się podług mocy egzemplarza od kop. 30 do 50 sztuka.
Porzeczki czereśniowe, mocne egzemplarze po kop. 30 sztuka.
Porzeczki czereśniowe słabsze egzemplarze po kop. 15 sztuka.
Agrest w najładniejszych odmianach po kop. 15 sztuka.
Agrest sztamowany od kop. 30 do rs. 1 sztuka.
Maliny olbrzymie rs. 2 kopa.
Truskawki olbrzymie rs. 1 kopa.
Akacje koliste od rs.1—3 sztuka, odpowiednio do mocy egzemplarza.

Oprócz tego można dostać różnych krzewów kląbowych, Róż sztamowych i Centyfolji w krzakach, także Cebul hyacentowych i Tulipanów tak do forsowania jak i do gruntu.

Za dostawę do banhofu kolei kop. 75, bezwarunkowo objętość obstalunku za opakowanie 3 i 4 letnich drzew od 1 do 10 sztuk kop. 30, od 10 do 25 sztuk kop. 50 i tak następnie za każde 25 sztuk kop. 50, za młodsze drzewka stosunkowo obliczam mniej jedynie wyłożone koszta. Przy obstalunkach listownych upraszam o przysłanie odpowiedniej kwoty na opłacenie portorji, gdyż kolej na koszt odbierającego artykułów ogrodniczych nie przyjmuje.

2—3 — 16910 —

SKŁAD WĘGLI I DRZEWA OPAŁOWEGO

KSAWEREGO WYGANOWSKIEGO

Aleja Jerozolimska, Nr 22, wprost ulicy Kruczej.

Zaopatrzony zawsze w same tylko wyborowe i ogólnie za najlepsze uznane gatunki **Węgla kamiennego** szlązkiego i krajowego, niemniej zupełnie suche drzewo opałowe twarde i miękkie, w szczapach i rąbane, sprzedaje takowe po cenach jak najumiarkowańszych, tak u siebie w Składzie jak i w obranych kantorach, mianowicie

u P. J. Zaleszczyńskiego, Perfumerja, Przejazd Nr 1.
„ Funk, Skład Papieru, Żabia.
„ R. Frank, Dystrybucja, Miodowa Nr 491.
Magazyn Konkurencja, Nowy-Świat, Nr 49.
„ Bogusławski, Dystrybucja, Krakowskie-Przedmieście Nr 24,

Zaręcza dobry ładunek, szybką wysyłkę w wozach przykrytych i oplombowanych.

PP. Restauratorom, Cukiernikom i biorącym całemi wagonami, ustępuje stosowny rabat.

Węgle drzewne w znacznej ilości i tanio. 2—10 — 17258 —

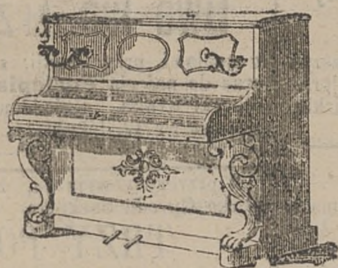
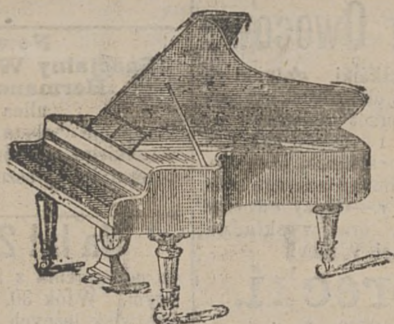
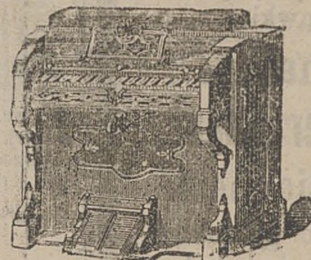
MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH
JULJANA PENKALI,

poleca w wielkim wyborze **Materje jedwabne czarne** z fabryki **C. J. Bonnet z Lyonu**, które z powodu znacznego zakupu sprzedaje po bardzo nizkich cenach, również materje na salopy, jako to: **Armure, Drap d'Anvers, Satin Solcil**, oraz **Popeliny** irlandzkie. **Materja** czarna 2 i pół łokcia szeroka na **Rotondy, Aksamity** Lyońskie, **Aksamity** szerokie i **Velour frappé**:

Z nowości wełnianych i fantaisie: Cachemire pointillé, Faconé de Bagdad, Tissu-Angora, Drap Armure, Drap Victoria, Natté, Matlasse, oraz wielki wybór Tartanów francuzkich w zupełnie nowych deseniach. Velour i Lamy francuzkie, oraz Flanele 2 i pół łokcia szerokie w modnych deseniach od kop. 90.

SZLAFROKI DAMSKIE GOTOWE

flanelowe, wigogne gładkie i haftowane od Rs. 7. 2—0 — 17О178 —

NOWO OTWORZONY
SKŁAD FORTEPIANÓW KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH
GEBETHNERA I WOLFFA,

Krakowskie-Przedmieście, Numer 36,

WPROST SASKIEGO PLACU.

Poleca się znacznym wyborem **Fortepianów, Pianin i Melodykonów** z najcelniejszych fabryk zagranicznych, jako to: Blüthnera, Bechsteina, Pleyela Steinwega SS., Rönisch'a, Duysen'a, Biese'go, Seilera, Schwechtena, Wanke'go, Temlera, Bretschneidera, Carusa, Noaka, Irmlera, Debaina, Estey'a & Comp., Massona & Hamlina i t. d., oraz krajowych, fabryki Maleckiego, która na wystawie powszechnej Paryzkiej i Wiedeńskiej otrzymała zaszczytne medale. 64—0 —11970—

ZAWIADOMIENIE.
WINOGRONA BADEŃSKIE KURACYJNE,

ZUPEŁNIE SŁODKIE,

pakowane w Baden, w umyślnie przygotowane pudełka, obejmujące funtów 5, 6, 7, 8, 9, 10 aż do 20, a to dla dogodnej sprzedaży, a głównie transportowania ich dalej z Warszawy, są do nabycia codziennie świeże tylko w handlu

BRACI WRÓBEL.

Uprasza się Szanowną Publiczność o wczesne robienie zamówień, gdyż przy wielkim nieurodzaju winogron Badeńskich, trudno będzie późniejszym żądaniom w zupełności zadość uczynić. —16385—7—0

PIERWSZY W WARSZAWIE
SKŁAD WOZÓW

ulica Twarda Nr 1,098 c nowy 10.

poleca wszelkie rodzaje wozów **własnej fabryki w Szydłowcu**, jak: kolejne, półtoraczne, jedno i parokonne i na zmianę.

Znaczne zapasy suchego drzewa, posiadane przez fabrykę, robią możliwem wykonanie wszelkich obstalunków w krótkim czasie.

W. WALDEROWICZ.

4—6 — 16419 — Elektoralna Nr 20.

FABRYKA
Naczyń Fajansowych, kamiennych, kafli i t. p. w gub. Radomskiej pow. Opatowskim w **Denkowie.** w bliskości m. Ostrowca przy szossie, gdzie będzie przechodzić kolej żelazna, **jest do sprzedania na bardzo korzystnych warunkach.** Wiadomość na miejscu w Denkowie przez Ostrowiec u Właściciela Konstantego Malinowskiego. —17234—

Do sprzedania
Szale i inne rzeczy damskie
używane. Ulica Królewska Nr 7, w oficynie stróż wskaże; obejrzeć można od godz. 12 do 3. —17062—3—3

Klawiatura niema
7-mio oktawowa, największego rozmiaru, zupełnie nowa, do wydoskonalenia w grze fortepianowej, jest do sprzedania za **rs. 75** — przy ulicy Leszno Nr 28, między godzinami 3-cią i 6-tą po południu.— Stróż wskaże. 2—3—17254

Sprzedaż rozpoczyna się od d. 4 Października r. b.
Tryków dwuletnich
Negretti, z zaszczyconej wielokrotnie na Wystawach Medalami Owczarni Zarodowej w Kuczwałach pod Chełmżą (Culmsée), Prusy Zachodnie, stacja kolei Toruń.
Antoni Kalkstejn.
—17042—4—4

CERATY
w najlepszym gatunku
na stoły, fortepiany i komody, posadzkowe i powozowe, nieprzemakalna dla dzieci, jedwabna przezroczysta, dywaniki pod stoły i umywalnie chodniki i podstawki
oryginalna
Skóra Amerykańska
na pokrycie mebli
w wyborowym gatunku i w rozmaitych kolorach,
NAJTANIEJ
W SKŁADZIE
Seweryna Mazur i S-ki
Plac Teatralny, pałac Blanka.
—17160—49—0

Do sprzedania
2 Fotele i 6 Krzeseł
damskich używanych; róg Złotej i Zgody, Nr 3, dom p. Skibickiego, stróż wskaże. —17217—2—3

Garnitur Mebli
całkiem kryty, jest do sprzedania za cenę kosztu. Ulica Chmielna Nr 17, u Tapicera. —17362—1—3

Do sprzedania:
Tualeta i Parawan mahon.
Ulica Grzybowska Nr 34, Szwajcar wskaże. —17387—1—1

Małe Wyżły
są do sprzedania. Ulica Biała Nr 3. —17415—1—3

Brazylijskie Pedry.
Są do sprzedania **Szczeniaczki** z bardzo małutkiej rassy, pokojowe, na ulicy Wspólnej Nr nowy 5, stróż wskaże. —17358—1—1

Patentowany w kraju i zagranicą
EXTYNKTOR DICK'A,
firmy LIPMANN i Komp. w Glasgowie.



Samodziałający apparat przenośny do gaszenia najpalniejszych materjałów, uznany i zalecony przez Władzę Wyższą, poleca jeneralna Ajentura w Warszawie, w domu handlowym **D. Rozenblum, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 75 dom Istomina.** 12-30—13168

MAGAZYN
Mebli używanych
przy ulicy Marszałkowskiej i Zielonego Placu, Nr 60 na 1 piętrze.
Kupuje, sprzedaje i wynajmuje Meble mało używane z czem się poleca.
3—0 — 15864 —

W Mleczarni
przy ulicy Chmielnej pod Nr 24 nowym (między Marszałkowską a Bracką) można dostać śmietanki i mleka prosto od krowy. Przyjmuje się i miesięczne gospody. —16839—3—4

Są do nabycia:
Drzewa Owocowe
z własnej szkółki, gatunki tę dla smaku i okazałości, są poszukiwane przez amatorów ogrodnictwa i chętnie zakupywane po owocarniach, jako wyborowe.—Drzewek można dostać na rogu ulic Górnej i Rozbrat Nr 1 nowy.—Okazy owoców obejrzeć można na miejscu, oraz w składzie win i delikatesów PP. Braci Vróbel.
K. Górecki.
—16523—3—6

Wykład Kroju Sukien
damskich, przez **A. Gałecką,** jest do nabycia w Zakładzie nauki kroju, ulica Długa Nr 32 i we wszystkich Księgarniach. Cena k. 50. —16490—3—6

SUKNIA
do sprzedania nowa, koloru fijołkowego, z dobrego materjału, za bardzo przystępną cenę. Ulica Leszno Nr 51, mieszkania 9. —17371—1—1

Jest do sprzedania
Fortepian
palisandrowy zagraniczny Sejlera, krótki, o 7 oktawach, najświeższego fasonu, z silnym i śpiewnym tonem, drugi orzechowy Wiedeński Asta, przeszło o pół 7 oktawy, z całym metalowym blatem i 2 szprejcami, krótki, świeżego fasonu, oraz mahoniowy krótszy, dobry w tonie. Marszałkowska Nr 71, w fabryce fort. **J. CERULLI.** —17421—1—2

Jako nowonabywca
Zakładu Piwnego
przy ulicy Jerozolimskiej pod Nr 15 w domu W-go Polla, mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż zaopatrzyłem takowy w znaczny zapas piwa różnego rodzaju i portera i takowe sprzedaję po cenach następujących: piwo bawarskie za butelkę kop. 7½
„ drozdowskie „ „ 14
„ dubeltowe „ „ 5
„ zwyczajne „ „ 4
Porter wyborowy „ „ 12
Z czem mam honor polecić się Szanownej Publiczności, nadmieniam przytem, iż powyższe piwa sprzedaję po tej samej cenie przy rogu ulic Kruczej i Wspólnej pod Nr 13. 3—3—17088

Duża Szafa Dębowa
do książek,
zupełnie nowa, wcale jeszcze nieużywana, jest do sprzedania. Mający chęć kupienia, mogą ją obejrzeć w składzie Maszyn do szycia i Nasion, ulica Senatorska Nr 22, naprzeciw kościoła S-go Antoniego. 1—3—17402 —

Jest do sprzedania
Maszyna ręczna,
zupełnie nowa, za cenę niżej kosztu. Ulica Senatorska, w Magazynie A. Hoffert Nr 2. —17372—1—3

Do Sklepów Stowarzyszenia
MERKURY,
przy ulicy Nowy-Świat Nr 1 i Marszałkowskiej Nr 4, nadchodzą codziennie świeże wyborowe
Drożdże.
—17385—1—3

FABRYKA OBUWIA
Jana Lubeckiego i S-ki,
ulica Długa Nr 45 wprost Nalewek
posiada zapas obuwia **eleganckiego i praktycznego,** tak dla mężczyzn jako i dam, po cenach **możliwie nizkich.** —16660—5—6

Pralnia Warszawska,
Długa Nr 20.
Przyjmuje do prania wszelką bieliznę i wykonywa w przeciągu dni trzech. Specjalnością pralni są negliże damskie, suknie, koronki, kołnierze i mankiety damskie i męzkie, za zagubione rzeczy w pralni zakład odpowiada nie dłużej jednak nad c..s miesiąca od daty oddania. —16325—5—6

Wyborne Kartofle
Amerykańskie MIS ROSA
można zamawiać w Sklepie **Marcelego Bulczyńskiego** Marszałkowska Nr 34.— Tamże nadeszły: **Kasza** perłowa zagraniczna i **Groch** królewski bez łuski. —16968—3—3

Nowo otworzony
Specjalny Warsztat Mechaniczny
Hermana Grodzieńskiego
ulica Leszno Nr 36.
Przyjmuje obstalunki i reparacje maszyn wszelkiego rodzaju. Wykonywa jaknajpraktyczniej i spiesznie. Ceny możliwie nizkie. —15266—11—12

Na lat 22 Dzierżawa,
do odstąpienia z inwentarzem żywym i martwym. Włók 30, z tych 20 ornych, 10 łąk. Pastwisk leśnych 30 włók. Stałego dochodu 1 500 rs. rocznie. Przy szosie o trzy wiorsty od kolei Terespolskiej. Opis Folwarku przejrzeć **można** w Redakcji **Kur. Warsz.** —16983—2—2

SALOPA
pokryta materją Saten-turque podbita lisami, z kołnierzem i mufką tumakowemi, mało używana, oddaną jest w komis do sprzedaży. Obejrzeć można przy ulicy Leszno Nr 28, w ostatniej sieni prawej oficyny na 2-em trze pię —17010—3—3

Za ceny bardzo nizkie dla
Wyjazdu, do sprzedania
obrazy olejne, ryciny, książki, dzienniki praw i inne, rożne gazety i pisma, Tygodnik Illustrowany z wszystkich lat, lampy, szafy do książek lub magazynu, rozmaite drobiazgi.— Podwal, Nr 523 mieszkania 8, 1-sze piętro. 3—3—17100

Mam do sprzedania
TAFLE
szklanną, długości 107 cali szeroką 44, Szkła dla fotografów, Szkła taflowe białe paryzkie do koperszychów i na inny użytek, Lustra małe 18 i 11 po 30 kopiejek sztuka, Lustra 9 i 11 po 12 i ½ kopiejki.
Oraz przyjmuję do szlifowania, pedejmuję się wszelkich oszkleń i reparacji luster.
Mieszkam pod Nr 12 przy ulicy Chłodnej.
Endewel Hashel.
—17150—2—3

Zamówienia na Kartofle,
przyjmuję w r. b. po cenie rs. 2 rs. 40 za korzec.
A. Ostrowski.
—17163—2—5

Mieszkanie
składające się z pokoju i z kuchni, z meblami, do wynajęcia zaraz i **Pokój** dla kawalera z osobnem wejściem, z meblami. Nowe-Miasto Nr 17/346. —17413—1—1

Z powodu wyjazdu, są do najęcia
DWA POKOJE
z kuchnią, piwnicą i górą, od 1 Listopada, widne, suche i ciepłe. Wiadomość na ulicy Wielkiej w sklepie wiktuałów Nr 4.—Tamże można **nabyć różne sprzęty domowe.** —17416—1—3

Kilka 1—2 i 3 pokojowych odrestaurowanych
LOKALI
w każdym czasie do wynajęcia. Twarda N. 36. —17395—1—6

Blizko ulicy Obożnej, przy ulicy Lipowej, pod Nr 3/2764, jest do wynajęcia
Lokal na dole,
suchy, ciepły, z wszelkiemi dogodnościami, składający się z 4 pokoi, przedpokoju, kuchni i piwnicy, może być z meblami, lub bez takowych, za cenę nader przystępną. Wiadomość u Rządcy. —17364—1—5

W każdym czasie
do odnajęcia **mieszkanie** suche, ciepłe i jasne składające się z salonu obszernego, pokoju, pasażu, kuchni, przedpokoju wspólnego, góry i drwalki, z meblami i fortepianem lub bez takowych, przy ulicy Elektoralnej Nr 6 (drugi dom za Bankiem) mieszkania Nr 5. —17205—2—6

Jeden lub dwa Pokoje
z pryncypalnem wejściem na 2 piętrze wprost Ogrodu Saskiego, przy ulicy Żabiej pod Nr 949 dla kawalera do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość na miejscu. —17403—1—3

DWA POKOJE
przedpokój i kuchnia, w oficynie na dole, są do wynajęcia od 1-go Listopada r. b., przy ulicy Szkolnej pod Nrem 4/1368a. —17383—1—3

Do wynajęcia każdego czasu
Dwa lub Trzy Pokoje
z meblami, przy famílji, z osobnem wejściem, oraz do najęcia **Fortepian** mało używany, fabryki Kralla, o siedmiu oktawach. Ulica Bracka Nr 12, lokalu 11, na parterze. —17405—1-3

Z przyczyny wyjazdu, zaraz do odnajęcia blizko Ogrodu Saskiego
TRZY POKOJE,
z przedpokojem, kuchnią, suche i ciepłe, drwalnią, piwnicą i schowankiem. Ulica Zielna Nr 29 domu, 4 lokalu, na 2-m piętrze. —17365—1—1

W domu narożnym przy zbiegu ulic Zgody i Chmielnej pod Nrem 1493 B, jest do wynajęcia każdego czasu:
OBSZERNY LOKAL
na pierwszem piętrze, frontem od ulicy Chmielnej, ogółem o 16 okonach, z dwoma balkonami, z wszelkiemi dogodnościami, z wodociągiem i zlewem, za cenę rs. 950 rocznie.
Tamże do wynajęcia
SKLEP
narożny z pakamerem i piwnicą, oraz z urządzeniem gazowem, za 450 rs. rocznie. —17390—1—3

Do wynajęcia jest zaraz
SKLEP
obszerny z oknem i przedpokojem, przy ulicy Elektoralnej Nr 32. Wiadomość w sklepie rękawiczek w tymże domu. —17410—1—3

Przed rokiem zgubiony
PIERŚCIONEK
złoty damski, a **znaleziony** na ulicy Żabiej, może być oddebrany, za udowodnieniem w Zakrystji kościoła Ś-go Antoniego, przy ulicy Senatorskiej. —17412—1—3

Dnia 11 Października r. b., między godziną 12 a 1 z Dystrybucji Nr 3 wybiegła
CHARCICZKA
koloru kawowego, oczu czarnych, z ciemną pręgą przez grzbiet, mająca miesięcy 4. Łaskawy znalazca raczy odnieść na ulicę Niecałą do Dystrybucji Nr 3, za nagrodą. —17396—1—1

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego"—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).
Дозволено Цензурою